WYDARZENIA SPORTOWE W FOTOGRAFII

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III, NR 28 (162) CZWARTEK 7 KWIETNIA 1949 CENA 15 ZŁ

Po raz trzeci
Polska — Czechosłowacja w szermierce

341.000 widzów na meczach

Cholewa i Rybicki na meczu Cracovia—AKS



Jedyna bramka dla AKS na niedzielnym meczu z Cracovią w Krakowie padła z „główki" Cholewy, przy czym nie pomogła wspaniała interwencja bramkarza miejscowych Rybickiego i obrońcy Glimasa. Mecz jednak zakończył się wygraną mistrza Polski w stosunku 3:1. Fot. Węglowski

Drużyna Lechii z Wybrzeża



Reprezentant Wybrzeża w ekstra klasie piłkarskiej Polski. Od lewej: Gwoźdź, Pokorski, Kamzela, Smug, Lenc, Nierychło, Kupcewicz, Skowroński, Kogocz, Kokot II i Kokot I. Fot. Urszula, Bytom

Skra Częstochowa — II Liga



[illegible]



Skra Częstochowa przed meczem z Naprzodem z Lipin, który zakończył się jej zwycięstwem 2:0. Od lewej — klęczą: Łyszczacz, Jędrzejewski, Baraniak; stoją: Wójcikowski, Bubel, Serdak, Seiferl, Orłowski, Purgał i Borowiecki. Fot. Karabasz

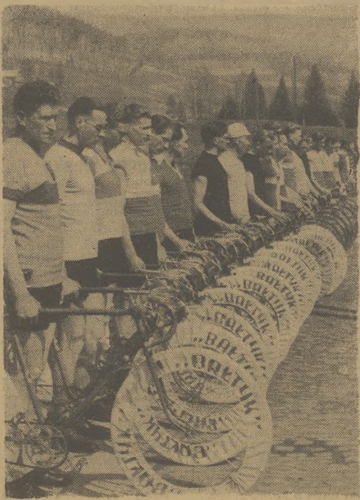
Dziś w numerze:

„Szkoła ma głos"

Tenisiści otrzymali rakiety a kolarze „Bałtyki"



[illegible]



Reprezentacyjna ekipa kolarska na wyścig Praga — Warszawa, przebywająca na obozie w Polanie, otrzymała nowe rowery wyścigowe „Bałtyki" polskiej produkcji. Fot. Datka

Nowi rekordziści Polski



Sztafeta „Polonii" z Bytomia w składzie: Zimny (od lewej), Prządo, Gremlowski i Godzikiewicz, ustaliła nowy rekord Polski na dystansie 4 × 200 m stylem dowolnym w czasie 10.23.2 min. na mistrzostwach Polski w hali w Warszawie

86 m na Krokwi



Jan Kula, skoczył w niedzielę na Krokwi 86 m, osiągając najlepszy tegoroczny polski wynik

Fot Cz. Datka

Mistrz juniorów



Nowy mistrz Polski w tenisie stołowym w kategorii juniorów Antoni Horak z Chorzowa Batorego. Tytuł mistrzowski zdobył on na ostatnich zawodach w Radomiu.

Do Młodzieży!

Ogłaszamy konkurs na najlepsze hasło propagujące Biegi Narodowe Konkurs dostępny jest dla całej młodzieży polskiej. Każdy uczestników może nadesłać dowolną ilość projektów.

Hasła mogą być pisane prozą i wierszem.

Termin nadsyłania upływa w dniu 16 kwietnia. Hasła winny być nadesłane w kopertach zamkniętych pod adresem naszej redakcji Katowice, ul. Młyńska 9, z zaznaczeniem na kopertach: „Konkurs na Hasło Biegów Narodowych".

Jury konkursu składać się będzie z zespołu redakcyjnego i delegata GUKF. Sklasyfikowane zostaną 3 najlepsze hasła, a 5 dalszych zostanie wyróżnionych.

Jako nagrody przeznaczono: 1) buty narciarskie, 2) piłkę do siatkówki, 3) komplet gimnastyczny i pantofle. Za hasła wyróżnione projektodawcy otrzymają jako nagrody książki sportowe.

Przed czwartą niedzielą ROZGRYWEK LIGOWYCH —

na stronie 2

Po raz trzeci Polska – Czechosłowacja

w szermierce

W dniach 9 i 10 bm. na planszy w „Tyrsovym Domie" w Pradze odbędzie się trzecie z kolei po wojnie spotkanie międzypaństwowe **Polska — Czechosłowacja** w szermierce.

W pierwszym spotkaniu w 1946 roku w Cieplicach-Sanowie Polacy wygrali szpadę 11:5 i przegrali szablę 7:9. Rewanżowe spotkanie w 1948 w Zakopanem przyniosło bezapelacyjne zwycięstwo barwom Polski w stosunku 3:0 — szpada 11:5, szabla 10:6 i floret kobiet 10:6.

Obecnie stajemy po raz trzeci na planszy. Polacy starannie przygotowali się na obozie treningowym na Bielanach pod kierunkiem fechtmistrzów — Keveya, Czypionki i Poplela. Ale i Czechosłowacy nie zaniedbali treningów. Doskonały zawodnik — olimpijczyk Skyva, po czteromiesięcznym treningu w Budapeszcie przygował ich drużynę, która pragnie zrewanżować się Polakom za „pogrom" zakopiański.

WE FLORECIE KOBIET w drużynie sojuszników zobaczymy: mistrzynię Czech Sulcovą — zdobywczynię drugiego miejsca w Igrzyskach Bałkańskich; leworęką doskonałą zawodniczkę Wolfovą — wicemistrzynię Czech, Karpovą i Kuleovą.

W SZPADZIE — mistrz Czechosłowacji, olimpijczyk Kakos, mistrz z 1948 — Husarek; po rocznym treningu we Francji, Rybka — wicemistrz Polski 1948, oraz Jemelka — mistrz armii.

W SZABLI — mistrz Czechosłowacji 1949 olimpijczyk Sokol wicemistrz — olimpijczyk Skyva, Kakos — olimpijczyk i olimpijczyk Chmela.

Polacy przeciwstawią następujący skład:

FLORET KOBIET — mistrzyni Polski, olimpijka — Nawrocka (Spójnia W-wa) wicemistrzyni Polski — Skupieniówna (Metal Pogoń Katowice), Szrejderowa (Spójnia W-wa) i Markowska (Spójnia W-wa) rez. Liszkowska (Metal-Pogoń Katowice).

SZPADA — dr Nawrocki — olimpijczyk, mistrz Polski, Sobik — olimpijczyk, Zaczyk — olimpijczyk wszyscy Metal-Pogoń Katowice i kpt. Fokt olimpijczyk Legia W-wa.

SZABLA — Sobik, Zaczyk, Wójcik — olimpijczyk — Metal-Pogoń Katowice, Fokt, rez. dr Nawrocki.

Kierownikiem został wyznaczony wiceprezes PZS — mjr. Better. Drużynie towarzyszyć będzie — kapitan sportowy PZS — Friednich, kierowniczka drużyny kobiet — Ćwikowa i trener Kevey.

A teraz pobróbujmy przewidzieć wyniki: we florecie kobiet — Polki winny wygrać 10:6 (Nawrocka, Skupieniówna po 3 wygr. Szrejderowa, Markowska po 2), w szpadzie Polacy 11:5 (Nawrocki, Zaczyk, Sobik po 3, Fokt 2), w szabli — tutaj będzie najcięższa robota. Nie pojedzie b. dobry Dobrowolski (za krótki czas na wyrobienie paszportu), który wypadł doskonale na obozie kondycyjnym. Słabo ostatnio bił się Zaczyk. Ale Sobik jest zato w dobrej formie. Ostateczny wynik winien być 9:7 względnie 8:8. (Sobik 3, Zaczyk, Fokt i Wójcik po 2) Wynik ostateczny zależeć będzie od głównego sędziego. A Polacy zażądali aby zawody prowadził neutralny sędzia z Węgier (Palocz).

W każdym razie lekko nie będzie. Ale wszyscy są dobrej myśli. A najważniejsza zdobycz ostatniego obozu — to doskonałe rezerwy — młodzież — Zabłocki, Suski, Bachman, Wójcicki — w ostatnim spotkaniu treningowym z wyjeżdżającą reprezentacją „Polacy do Pragi Czeskiej" i „Polacy na Pragie" — jak mówią w Warszawie uzyskali wynik remisowy 8:8, przegrywając tylko stosunkiem trafień. (dr)

Mistrzostwa bokserskie w okręgach

Na froncie rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Polski w boksie następuje przerwa do 24 bm. W dniu tym drużyny rusza do przedostatniej rundy.

W nadchodzącą niedzielę we wszystkich prawie ośrodkach zakończone będą walki o tytuły indywidualne uprawniające do uczestniczenia w mistrzostwach indywidualnych Polski. Warszawa, Śląsk, Wybrzeże i inne okręgi wyłonią swych reprezentantów, którzy następnie spotkają się we Wrocławiu, gdzie PZB przydzielił organizację mistrzostw krajowych.

Walki w okręgach o miano „najlepszych" będą niewątpliwie ciekawe. Największa batalia stoczona zostanie na Śląsku, gdzie przypuszczalnie startować będzie około 200 zawodników.

Na Wybrzeżu zgłosiło się do mistrzostw około 60 zawodników.

Z wielkim zainteresowaniem śledzony będzie przebieg mistrzostwa w stolicy, gdzie podobnie jak na Śląsku zawodnicy rozproszeni są w wielu klubach.

W trzech okręgach mistrzostwa odbyły się już poprzednio: w Poznaniu, na Dolnym Śląsku i w Rzeszowie.

2 rekordy świata atletów radzieckich

MOSKWA. Z okazji XI Zjazdu Komsomołu odbył się w Moskwie trójmecz w podnoszeniu ciężarów z udziałem reprezentacji Ukrainy, Gruzji i Moskwy. Każda drużyna składała się z 6 zawodników. Z czołowych „sztangistów" brali w imprezie m. inn. udział: mistrz Europy — Kuczenko, rekordzista świata i mistrz Europy — Nowak oraz rekordzista świata — Doński.

W czasie zawodów poprawiono dwa rekordy światowe. Jeden z nich ustanowił Malcew, uzyskując w podrzucie lewą ręką wynik 112,6 kg. Poprzedni rekord należał również do Malcewa, który startuje w wadze ciężkiej. Nowym rekordzistą świata został Gruzin Czimiszkian, osiągając w rwaniu oburącz wynik 92., co przewyższa o 0,5 kg dotychczasowy rekord światowy, należący do Dońskiego. Ten ostatni rekord ustanowiony został w wadze piórkowej.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce drużynowo i nagrodę Komsomołu zdobyła reprezentacja Ukrainy, która uzyskała łącznie w trójboju olimpijskim 2.020 kg.

Druga porażka Gwardii

Toruń. (tel.) Powracające z Gdańska drużyna bokserska warszawskiej Gwardii, stoczyła w poniedziałek towarzyski mecz w Toruniu z miejscową Gwardią. Zespół warszawski wystąpił w osłabionym składzie bez Patory, Kolczyńskiego i Archadzkiego przegrywając w stosunku 7:9. Niespodzianką było porażka przez k. o. Szatkowskiego z Przybylskim oraz Tomczyńskiego z Nowakiem. Wypożyczony przez toruńską Gwardię Paliński (Legia Chełmża) pokonał Wilczaka.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy warszawscy) W muszej Pasternacki poddał się w drugiej rundzie Licauowi. W koguciej Szatkowski został znokautowany w drugiej rundzie przez Przybylskiego. W piórkowej Kukulak pokonał Trawińskiego. W lekkiej Komuda wygrał z Kurkowskim. W półśredniej Tomczyński przegrał z Nowakiem będąc w drugiej rundzie dwukrotnie na deskach. W średniej Wilczek przegrał z Palińskim. W półciężkiej Szymura pokonał Stockiego. W ciężkiej Woźniak zremisował ze Zmorzyńskim.

Kurs unifikacyjny dla instruktorów PZLA

Warszawa. Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje w najbliższym czasie kurs unifikacyjny dla kadry instruktorów l. a.

Na kurs powołano 39 osób: Wrocław — Cejzikowa, Małecki, Grudziądz — Felski, Biniakowski; Szczecin — Wachałowski; Katowice — Kczubek, Vorrelter; Gdańsk — Zieleniewski, Żyliński; Olsztyn — Szczerbicki; Częstochowa — M. Hoffman; Bydgoszcz — Dunecki, Niemiec; Rzeszów — Michalski; Białystok — Lüdke, Borodziuk, Strzałkowski; Lublin — Zwoliński, Spunka Kielce — Bobiński; Kraków — Dudek, Babraiowa, Buchała; Warszawa — Morończyk, Gąsowski, Pabiś, Szelest, mgr. Zakrzewski, Dobrzańska Christensen; Łódź — Wais-Marcinkiewiczowa, H. Nowak; Poznań — K. Hoffman, Józef Rutkowski, Schmidt, Sławczyk; KCZZ — Boski, Aluchna, Grzelski.

Na obozie zostanie wygłoszonych przez fachowców 10 referatów o różnych konkurencjach lekkoatletycznych. Poszczególne tematy opracują: Morończyk — tyczka, K. Hoffman — skok w dal i trójskok, mgr. Zakrzewski — młot i skok wzwyż, Wachałowski i Gąsowski — biegi, Pabiś — kula i dysk, Szelest — oszczep, Schmidt — płotki red. Weiss — maraton i. ew. Szczerbicki — skoki i rzuty.

Z Pomorza

MISTRZOSTWO Torunia w siatkówce męskiej zdobył AZS, bijąc w finale „Pomorzanina 2:0 (17:15, 15:11). 3) miejsce zajęła OSA, 4) Budowlani. W koszykówce męskiej Pomorzanin pokonał w finale OSA 43:30 (17:18), 3) miejsce zajął SKS. W siatkówce żeńskiej „Pomorzanin" zajął pierwsze miejsce, zwyciężając AZS 2:1 (15:13, 10:15, 15:10), 3) Gwardia.

W MECZU SZCZYPIORNIAKA o mistrzostwo pomorskiej A-klasy OSA (Toruń) pokonała SPD (Bydg.) 3:2 (1:2).

ZGODNIE z nową strukturą sportu polskiego uległ likwidacji bydgoski HKS, jeden z czołowych klubów lekkoatletycznych Polski, drużynowy mistrz Pomorza i Polski. Większość zawodników HKS podpisała zgłoszenia do bydgoskiej Gwardii, która tym samym staje się jednym z najsilniejszych klubów lekkoatletycznych na Pomorzu. I tak do Gwardii przystąpili m. in. reprezentant Polski — Grzanka (sprinter), mistrz Polski w rzucie młotem — Masłowski, znany oszczepnik Mikrut, wicemistrz Polski w trójskoku — Weinberg, Siemiątkowski i wielu innych.

*

BYDGOSZCZ. Na polecenie zarządu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, przystąpiono do tworzenia Okręgowych Związków Wioślarskich w ważniejszych ośrodkach wioślarskich w Polsce.

W Bydgoszczy powstał Pomorski Okręgowy Związek, do zarządu którego weszli: prezes Witecki (BTW), wiceprezes — Rewkowski (Budowlani Toruń), sekretarz — Kaczmarek (KW ZZK Bydgoszcz), skarbnik — Krauze (KW ZZK Bydgoszcz), kapitan sportowy — Treuchel (BTW). Zarząd okręgowy postanowił otworzyć sezon w dniu 24 kwietnia i polecił Toruniowi przeprowadzić mistrzostwa okręgowe w dniu 5 czerwca br.

Przed czwartą niedzielą rozgrywek ligowych

Sensacje są nieodłączną częścią rozgrywek mistrzowskich. W obecnych walkach ligowych, chociaż mamy za sobą dopiero 3 rundy, to sensacji było wiele, a na dalsze wciąż się zanosi; jedna sensacja goni po prostu drugą. Zwycięstwo Szombierek nad Lechią, remis ZZK z bytomską Polonią, zdecydowany sukces ŁKS z Wartą — to najgłówniejsze niespodzianki ostatniej niedzieli.

W czwartej kolejce spotkań w niedzielę terminarz przewiduje następujące mecze:

w Warszawie: **LEGIA — ZZK;**
w Krakowie: **WISŁA — GÓRNIK BYTOM (Szombierki);**
w Chorzowie: **AKS — ŁKS;**
w Poznaniu: **WARTA — RUCH;**
w Bytomiu: **POLONIA — CRACOVIA;**
w Gdańsku: **LECHIA — POLONIA W.**

A więc zestawienie jeszcze ciekawsze niż przed poprzednią niedzielą. Jak typować wyniki w takich spotkaniach? Wszelkie bowiem rachuby okazują się zwodne i drużyny jakby na złość uzyskują wyniki wcale nie odpowiadające teoretycznym obliczeniom. Któż może zagwarantować, że w niedzielę Legia powinna pokonać ZZK, Wisła wygrać z Szombierkami, ŁKS z AKS-em, Warta z Ruchem, Polonia Bytom z Cracovią a Lechia z Polonią stołeczną. A nuż będzie wszystko odwrotnie? Ale na tym właśnie polega największa emocja rozgrywek ligowych, obserwowana nie tylko na boisku, ale i na papierze.

Ze spotkań niedzielnych na czoło wybija się niewątpliwie mecz Gwardii-Wisły z Szombierkami. Walka toczyć się będzie o prowadzenie. Mimo wysokiej lokaty drużyny górniczej, nie należy jej raczej wróżyć powodzenia w Krakowie. Drugą ciekawą walką będzie mecz bytomskiej Polonii z Cracovią. Polonia jest obecnie bardzo groźna, czego nie można powiedzieć o Cracovii. W meczu AKS — ŁKS teoretyczne szanse na zwycięstwo posiada zespół łódzki, ale kto wie czy AKS nie przełamie właśnie w tym meczu swej złej passy. W ostatnim meczu z Cracovią zdradzał on już przebłyski lepszego poziomu. Ruch zdaje się nie ma chyba większych szans w Poznaniu. Warta na własnym boisku jest zawsze groźna. Trudno powiedzieć o szansach w meczu Lechia — Polonia W. i Legia — ZZK. Siły są wyrównane toteż z powodzeniem zwyciężyć może tak jeden jak i drugi zespół.

II LIGA

W drugiej Lidze w grupie północnej dość ciężkie zadanie czeka Garbarnię, która wyjeżdża do Chodakowa. Faworytem jest oczywiście drużyna krakowska.

W grupie południowej odbędzie się wielce atrakcyjny mecz w Katowicach pomiędzy Baildonem a Tarnovią. Stawką meczu jest czołowa pozycja w tabeli. Obie drużyny kroczą bez porażek. Mecz będzie zacięty.

Spotkania w drugiej Lidze:

GRUPA PÓŁNOC

PTC Pabianice — Radomiak;
Pomorzanin Toruń — Ognisko Siedlce;
Bzura Chodaków — Garbarnia;
Widzew — Ostrovia;
Lublinianka — Gwardia Szczecin.

GRUPA POŁUDNIE

Baildon — Tarnovia;
Chełmek — Polonia Przemyśl;
Polonia Świdnica — Naprzód Lipiny;
Gwardia Kielce — Górnik Radlin;
Skra Częstochowa — Pafawag Wrocław.

341.000 widzów oglądało mecze ligowe

Zainteresowanie rozgrywkami piłkarskimi wzrasta z niedzieli na niedzielę. Podczas, gdy w pierwszą niedzielę mistrzostw zanotowaliśmy 90.000 widzów, w drugą 120.500, to trzecia przyniosła dalszy wzrost o 10.600, to znaczy, że boiska na których toczyły się ostatnio walki ligowe zgromadziły 131-tysięczną rzeszę entuzjastów piłki nożnej.

Podsumowując 3 niedziele, otrzymujemy ogólną liczbę 341.500 widzów (226.000 tys. I Liga, 115.500 II Liga).

W 48 spotkaniach, wypada przeciętnie na mecz po 7.000 widzów.

W tych 48 meczach zdobyto ogółem 199 bramek, co daje na mecz 4 bramki. W 25 wypadkach zwycięstwo przypadło w udziale gospodarzom, w 14 — gościom; remisowych spotkań było 9.

Na listę najlepszych strzelców zapisało się już 116 piłkarzy. W I Lidze na czele listy kroczy Łącz (ŁKS) 6 bramek, dalej Szmidt II (Polonia Bytom) — 5, trzecim miejscem podzielili się Kohut (Wisła), Cholewa (AKS) oraz Różankowski II (Cracovia) po 4 bramki.

W II Lidze listę otwiera Nowak (Garbarnia) 8 bramkami, dalsze miejsca zajmuje sześciu piłkarzy: Pirych II i Kokoszka (Tarnovia), Kokot (Naprzód Lipiny), Foryszewski (Garbarnia), Kamiński (Pomorzanin), oraz Sikora (Ostrovia), ze zdobytymi 4 bramkami.

A i B klasa w okręgach

Warszawy

Warszawa. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, uzyskano następujące wyniki:

SKS — Żyrardowianka 1:0 (0:0), Gwardia — Polonia 9:0 (5:0), Ruch Piaseczno — Znicz 1:3 (0:1), Samorządowiec — Legia 5:2 (2:1), Marymont — Jedność 6:2 (4:1).

TABELA:

Gwardia	*17:7*	*42:17*
Żyrardowianka	*17:7*	*31:18*
[illegible]	*17:7*	*29:19*
SKS	*16:8*	*24:18*
Samorządowiec	*15:9*	*26:17*
Marymont	*12:12*	*28:23*
Ruch	*9:13*	*27:27*
Jedność	*5:17*	*18:34*
Legia Ib	*5:19*	*14:37*
Polonia Ib	*5:17*	*14:42*

Krakowa

W niedzielę padły następujące wyniki w klasie „B" krakowskiej.

Grupa I: Nadwiślan — Kmita 3:1 (1:0); Legia — Krowodrza 1:1 (2:1); Bronowianka — Łagiewianka 3:2 (2:1) Borek — Bieżanowianka 1:0 (0:0).

GRUPA II: Płaszowianka — Grzegórzeczki 2:0 (0:0); Skawinka — Społem 1:0 (0:0), Prokocim — Prądnicki 8:0 (1:0); Wolania — Wieliczanka 1.0 (0:0).

GRUPA III: Podgórze — Pocztowiec 5:0 (2:0); Olsza — Wolania 3:1 (1:0): Czyżyny — Prądniczanka 2:3 (1:1); Dabn — Gwardia 3:0 vo.

GRUPA IV: Łobzowianka Ib — Wisła II 2:6 (1:3); Korona Ib — Zwierzyniecki Ib 1:0 (0:0); Cracovia II — Dąbski Ib 2:1 (1:0); Garbarnia II — Gw. Wisła II 5:0 (2:0).

W grupie pierwszej prowadzi Legia 14 pkt. przed Borkiem i Bronowianką po 11 pkt., w grupie drugiej na czoło wysunęła się Płaszowianka 12 pkt. przed Wolanką, Skawinką i Prokocimiem po 11 pkt. w grupie trzeciej prowadzi Prądniczanka i Gwardia po 12 pkt. przed Olszą 10 pkt. i Pocztowcem 9 pkt. w czwartej grupie zdecydowane pierwsze miejsce zajmuje Korona Ib 14 pkt. przed Garbarnią II i Zwierzynieckim po 11 pkt. (mich)

KRAKÓW. W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki II rundy w C klasie KOZPN-u. Pierwsze rozgrywki spowodowały już przegrupowania w czołówce poszczególnych grup, jednakże leaderzy wszystkich pięciu podgrup pozostali ci sami.

W I grupie: Tęcza — Rudawa 13:0 (4:0); Chemia — Gwardia Kr. 3:0 vo. zawody Kabel — Dębnicki nie odbyły się. W tabeli nadal prowadzą Czarni 12 pkt. przed Kablem 10 pkt., trzecie miejsce zajęła Tęcza 8 pkt. prześcigając Dębnicki — 7 pkt.

W II podgrupie: leader tabeli Rakowiczanka pokonał Tonianke 6:0 (2:0) Gwardia Miechów zwyciężyła wicemistrza jesiennego Swoszowiankę 1:0 (1:0); Bronowicki zdobył punkty walkowerem z Gromadą 3.0; Pogoń przegrała z Azorami 1:3 (0:1). Prowadzi w tabeli Rakowiczanka 15 pkt. przed Bronowianką 12 pkt. i Swoszowianką 11 pkt.

III podgrupa: Tramwaj pokonał Dąb 3:0 vo.; wicemistrz grupy Kobierzanka przegrała z Filmowcem 1:4 (1:3); Czarnochowice — Mydlniczanka 4:1 (1:0); Wawel — Wisła Rząska 3:0 (2:0). Prowadzi Tramwaj 14 pkt. przed Wawelem i Kobierzanką po 11 pkt. i Wisłą Rząską 10 pkt.

IV podgrupa: Wicemistrz podgrupy KS Miechów przegrał z Przegorzalanką 1:2 (0:1): mistrz jesienny Wieliczka zremisowała z Czynem 2:2 (1:2) Gazownia — Nowy 3:2 (1:1); Orzeł Piaski — Pychowianka 10:0 (6:0). W tabeli podgrupy nie zaszły żadne zmiany Prowadzi Wieliczanka 13 pkt. przed Miechowem 11 pkt. i Gazownią 9 pkt.

V podgrupa: Wolni z Kłaja odnieśli nowe zwycięstwo nad LSZ Puszczą 6:1 (0:0); LZS Gdów zremisował z Gwardią Bochnią 2:2 (2:2); a Olimpia z LZS Wiśniczem 1:1 (1:0). Prowadzą nadal Wolni 13 pkt. przed Rabą 9 pkt. Gdowem 9 pkt. i Puszczą 8 pkt. (km)

Jarosławia Przeworska, Krosna

JKS ZWIĄZKOWIEC Ib — ZS GWARDIA 3:0 (1:0). Towarzyskie spotkanie zakończone zwyc. JKS Związkowiec, który uzyskał bramki przez Bajgerta, Uhera oraz Mormula (z karnego). Sędziował J. Chudzicki z Jarosławia.

JKS ZWIĄZKOWIEC — ZKS NAFTA (KROSNO) 2:3 (1:1). W towarzyskim meczu rozegranym w Jarosławiu zwyciężył zasłużenie zespół Nafty. Bramki dla Jarosławia strzelili Streit oraz Luboe, dla gości Sołaj 2 (w tym jedna z karnego) i Dubiel. Sędziował Puchalski z Jarosławia.

ZZK CUKROWNIA (PRZEWORSK) — RZEM. KSZZK (JAROSŁAW) 2:0 (1:0). Również spotkanie towarzyskie rozegrane w Przeworsku. Dla Cukrowni bramki zdobyli: Kubicki i Wizerkamuk Sędziował Kuszyński z Jarosławia.

ZCKS CUKROWNIA — KKS CZARNI PRZEWORSK 2:1 (1:1). Juniorzy Cukrowni pokonali juniorów Czarnych 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Marek i Waleszek, dla pokonanych punkt zdobył Wojnorowski. Sędziował Wirski.

Dolnego Śląska

Wrocław (Ost). W Dolnośląskiej Klasie A zanotowano w niedzielę następujące wyniki:

Pionier — Bielawianka 1:5, Mieszko Wałbrzych — Dziewiarz Legnica 3:1, Ognisko Wrocław — Len Wałbrzych 4:1, Spójnia — Związkowiec Jelenia Góra 3:2, Cukrownik Strzelin — Związkowiec Wrocław 4:1, Odra Wrocław — Żarów 3:3. Mecz Gwardia Wrocław — Julia Wałbrzych nie odbył się. Tabele rozgrywek po weryfikacji dokonanej w ub. poniedziałek przez WG i D przedstawiają się następująco.

GRUPA I

Mieszko Wałbrzych	7	11	20:10
Julia BK	6	7	24:11
Dziewiarz L	8	7	14:15
Garbarnia	7	6	15:19
Gwardia KG	7	4	8:16
Gwardia [illegible]	5	3	7:23

GRUPA II

Górnik	7	11	24:12
Związkowiec	7	10	23:14
Spójnia	8	9	24:20
Odra	8	8	20:23
Żarów	7	5	11:15
Lustrzanka	7	1	9:23

GRUPA III

Ogniwo Wr.	9	12	23:11
Bielawianka	8	11	19:13
Cukrownik St.	9	11	25:18
Nysa	8	11	22:18
Związkowiec	9	10	18:22
Len	9	5	16:23
Pionier	8	2	14:30

Pomorza

BYDGOSZCZ. Ostatnia niedziela mistrzostw piłkarskich pomorskiej A kl przyniosła następujące wyniki. W Grudziądzu bydgoska Brda pokonała tamtejszy SGKS 4:0 (2:0); w Inowrocławiu Culavia pokonała grudziądzką Wisłę 1:1 (0:0), w Chojnicach Chojniczanka zremisowała z Zawiszą (Bydg) 1.1 (1:1); w Bydgoszczy miejscowa Gwardia pokonała Gwardię (Wąbrzeźno) 1:0 (1:0). Po tych rozgrywkach tabela pomorskiej A klasy przedstawia się następująco:

1. Brda	10	[illegible]	[illegible]:12
2. Zawisza	9	[illegible]	26:[illegible]
3. Gwardia (B)	9	[illegible]	[illegible]
4. Culavia	10	[illegible]	10:[illegible]
5. Chojniczanka	10	[illegible]	24:[illegible]
6. SGKS	9	[illegible]	[illegible]
7. Wisła	9	[illegible]	[illegible]
8. Gwardia (W)	10	[illegible]	10:[illegible]

Szczecina

Szczecin — W mistrzostwach A klasy osiągnięto ostatniej niedzieli wyniki: w Koszalinie miejscowy Bałtyk przegrał z Pionierem w stosunku 3:5, w Białogardzie Unia uległa Gwardii ze Słupska 0:2 w Szczecinie Ogniwo pokonało Błękitnych 4:0, a [illegible] AZS — Związkowiec dało [illegible] rozstrzygnięty 1:1.

Gwardia Sł.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Darzbór	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pionier	[illegible]	[illegible]	[illegible]
A. Z. S.	[illegible]	[illegible]	24:16
Związkowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo	[illegible]	[illegible]	12:31
Unia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bałtyk	[illegible]	6	17:33
Błękitni	[illegible]	5	6:35

(Cwik)

Polskie zespoły w mistrzostwach CSR

CZ. CIESZYN (tel.). W rozgrywkach mistrzowskich odbytych w ub. niedzielę zespoły polskie odniosły dalsze sukcesy. Polonia z Karwiny pięknym zwycięstwem wywindowała się na drugie miejsce. Siła z Trzyńca mimo remisu utrzymała nadal czołową pozycję w swej klasie.

Niedzielne wyniki były następujące: Sokól Spartak Łazy — Polonia Karwina 1:11 (1:5). Zdecydowane zwycięstwo Polonii na obcym boisku. Pozycja Polonii w klasie II jest następująca:

1. Sokol Frysztat	3	5	4:1
2. Polonia Karwina	2	4	15:1

W klasie trzeciej w grupie karwińskiej wyniki były następujące: Siła Karwina — Żelezarny Karwina 6:0 (6:0), Sokól Stonawa — Lechia G.-Sucha 1:1 (1:1), Sokól Piotrowice — Siła Trzyniec 0:0.

TABELA

1. Siła Trzyniec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Sokól Raj	3	[illegible]	11:[illegible]
5. Siła Karwina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11. Lechia G. Sucha	3	1	3:5

W grupie ostrawskiej w klasie trzeciej Ruch z Bogumina pokonał Olzę Wiedniowice na jej boisku 3:6 (3:4) i zajmuje drugie miejsce w tabeli.

W klase czwartej w grupie cieszyńskiej wyniki były następujące: Beskid Jabłonków — Skała Mosty 6:0, Groń Bystrzyca — Sokól Slavia Michałkowice 6:2 (2:2), Naprzód Łąki — Sokół Gnojnik 2:7 (1:2). Beskid zajmuje 4 miejsce, Groń 6 a najmłodszy zespół polski Naprzód 9 miejsce.

Śląsk zmienia składy na mecze z Krakowem

Katowice. Wobec słabej formy części zawodników wyznaczonych na mecze z Krakowem, które odbędą się 14 bm. w Krakowie i Katowicach, kapitan sportowy Śl. OZPN Dyrda poczynił pewne zmiany zarówno I jak i II reprezentacji Śląska.

Skład reprezentacji, która zagra w Krakowie przedstawia się obecnie następująco: Janik (AKS) rez. Budny (Pogoń Katowice), Janduda i Durniok (AKS), Suszczyk (Ruch), Wieczorek i Gajdzik (AKS), Cholewa (AKS), Cieślik (Ruch), Szleger (Górnik Knurów), Muskała i Barański (AKS). Rezerwa: Pytlik (Górnik Radlin), Dronia (Janów) oraz Duda (Naprzód Lipiny).

W II reprezentacji wystąpią: Borkowy (Pokój Nowy Bytom) rez. Szeja (Ruch), Pokuta (Batory), Kowacz (Baildon), Cichy (Baildon), God (Batory), Bartyla (Ruch), Kulig (AKS), Szombara (Pokój), Cebula (Ruch), Krężel (Baildon) oraz Kroczek (Naprzód Lipiny). Rezerwa: Pohl i Kuczmiera (Baildon), Wilczyk (Górnik Janów), Wiśniewski (Górnik Katowice) oraz Wojciechowski (Pogoń Katowice).

Z mistrzostw piłkarskich w okręgach



Obok moment z meczu Górnik Katowice (dawniej Kopalnia) — Górnik Janów. Mecz ten wygrali górnicy Janowa w stosunku 6:1. Poniżej: drużyny Śląskiej Klasy Wydzielonej. Z lewej Górnik (dawniej Naprzód) Janów — niemal pewny mistrz Śląska i kandydat do II Ligi na rok przyszły. W 13 meczach Naprzód przegrał zaledwie raz, a to w roku ub. na jesieni z Concordią Knurów, która w tabeli znajduje się na drugim miejscu o 4 pkt. za leaderem. Z prawej, drużyna Górnika (dawn. Czarni) z Chropaczowa.

Fot. Kołkiewicz









Leaderzy poznańskiej klasy A. Z lewej ZZK Polonia z Leszna prowadzi w grupie pierwszej, a KS Luba w grupie drugiej.

Tenisiści przy pracy

Obóz w Katowicach — 5 ośrodków dla juniorów — Program międzynarodowy Juniorzy do Wimbledonu

Tenis począwszy od bieżącego sezonu wkracza u nas w nową erę. Pojęcie tenisa jako sportu elitarnego dostępnego tylko uprzywilejowanym przechodzi do bezpowrotnej przeszłości. Sport nasz stawia dziś zasadę masowości, która musi objąć [illegible]

Zmianę w tym kierunku zapoczątkowała Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, która w program sportu pracowniczego włączyła również tenis. Że program ten nie będzie papierowy, możemy być pewni. Oprócz popularyzacji i wyszkolenia wszerz prowadzona będzie w pionie KCZZ w normalnym trybie praca wyczynowa, przy czym i tu KCZZ zapewnia należytą pomoc i opiekę. U progu sezonu mamy już pierwsze poczynania w tym względzie. Polski Związek Lawn Tenisowy zorganizował dla czołowej ekipy obóz trenin[illegible]

Obóz ten rozpoczął się w Katowicach od poniedziałku a zgromadził następujące siły: Jaśkowiakównę, Kamińską, Popławską, Jędrzejowską, Olejniszynę, Bratka, Niestroja, Chytrowskiego, Piątka, Buchalika, Skoneckiego II, Borowczaka, Kucharskiego, Romaniuka a z miejscowych juniorów Licisa i Ciszewskiego. Obozowicze zostali zakwaterowani na kortach Pogoni w domku klubowym. Czas trwania obozu przewidziano do 14 bm. Kierownikiem obozu z ramienia PZLT jest p. H. Jonszta, znany działacz śląski.

W poniedziałek razem z zawodnikami [illegible] Staniszewski, ref. wyszkoleniowy PZLT a zarazem ref. sportu tenisowego przy KCZZ. Oni poinformowali też przybyłych dziennikarzy o zadaniach i celach obozu, zapowiadając równocześnie dalszą akcję w kierunku rozwoju wszerz i pod[illegible]

Z wypowiedzi wynika, że powstanie 5 stałych ośrodków szkoleniowych dla juniorów, a to: w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Sopocie. Ponadto projektuje się urządzenie dla juniorów 3 obozów, które zgromadzą od 30 do 50 najbardziej utalentowanych.

Jeżeli chodzi o czołową klasę, to ta ma bardzo bogaty program.

W maju — turniej w Budapeszcie, *w czerwcu* — mecz Rumunia — Polska w Bukareszcie, mecz juniorów Polska — CSR w Bielsku i narodowe mistrzostwa Polski, również w Bielsku, *w lipcu* — mecze międzynarodowe, *w sierpniu* — mecz Polska — Szwecja juniorów w Sopocie, *we wrześniu* — rewanżowy mecz Polska — Rumunia w Polsce a następnie udział w mistrzostwach Węgier i Rumunii.

Na obozie brak Skoneckiego i Hebdy. Mają oni w najbliższych dniach wyjechać na Rivierę, skąd udadzą się na turniej do Budapesztu, gdzie dołączą się do nich Piątek i Jędrzejowska.

Tak przedstawiają się pokrótce plany naszych tenisistów.

W końcu jeszcze jedna cenna wiadomość: istnieje zamiar wysłania w roku bieżącym dwóch juniorów na turniej juniorów w Wimbledonie. Młodzież nasza zapozna się tam z klasą światową. W rachubę jako kandydaci wchodzą: Radzio i Kudliński z Warszawy, Christ z Krakowa i Licis z Katowic. Turniej w Wimbledonie rozpoczyna się 22 czerwca.



Grupa działaczy i tenisistów podczas poniedziałkowego otwarcia obozu treningowego w Katowicach. Od lewej H. Jonszta — kierownik obozu, inż. Olszowski — wiceprezes PZLT, Piątek z Poznania, Kamińska z Żywca, Staniszewski — przedstawiciel KCZZ, Popławska z Gliwic, J. Jędrzejowska i Bratek z Katowic, Romaniuk z Warszawy, Kucharski z Pomorza, Licis i Ciszewski — juniorzy z Katowic.

Fot. [illegible]

PARYŻ. Na torze Parc de Princes w Paryżu odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie w sprincie, w których zwyciężył Belg Gosselin, przed Anglikiem Harrisem i Francuzem Gerardinem. Gosselin przegrał w półfinale z Harrisem, który zdobył w ubiegłym roku amatorskie mistrzostwo świata w sprintach, lecz mimo porażki został przez organizatorów dopuszczony do finału.

ROTTERDAM. Nowy rekord świata w pływaniu ustaliła miejscowa drużyna kobieca RDZ na 3×100 w czasie 3.46,7 min.

Kazimierz Kucharski — **Fragmenty wspomnień**

Biegi na przełaj

w okresie przedolimpijskim

PO NIEUDANYM wyjeździe do krajów południowych dla treningu przedolimpijskiego, powróciłem do domu, gdzie szlifowałem swoją formę. Noji pozostał w Warszawie pod okiem trenera Petkiewicza. We Lwowie, mimo atmosfery prawdziwie sportowej, nie było odpowiednich warunków do treningu takiego, jakiego wymaga start na Igrzyskach. Przede wszystkim na przeszkodzie stała moja praca zawodowa, która absorbowała mi bardzo dużo czasu i pożerała masę energii i siły. Następnie nikt nie mógł mi dać odpowiednich wskazówek, a zdany byłem jedynie na samego siebie i na swoje szczupłe doświadczenie z okresu startów poza granicami kraju.

Mijały tygodnie. Rozpoczął się już sezon wiosenno-letni zapoczątkowany, jak zwykle, przełajami. Postanowiłem i ja wypróbować swych możliwości w tych biegach. Startowałem często. Na terenie Lwowa wygrywałem wszystkie biegi na przełaj. Wyjechałem nawet do Grodna, gdzie uprzednio zdobyłem dwukrotnie puchar przechodni tego miasta. Obecnie jako obrońca po raz ostatni, jechałem tam niezbyt pewny siebie. Zdawałem sobie sprawę, że zwycięstwo nie będzie sprawą łatwą. Wiedziałem, że tamtejsi długodystansowcy Strzałkowski, Półtorak i inni będą robili wszystko, by mi nie pozwolić wygrać. Chodziło bowiem o puchar, który w razie wygranej przechodził na moją własność.

Puchar ten miał ciekawą przeszłość. Ufundowany został w 1926 roku i ubiegali się o niego tacy zawodnicy, jak śp. Frejer, Sidorowicz, Strzałkowski i inni. Dlatego też chciałem bardzo bieg ten wygrać. Po przyjeździe na miejsce, dowiedziałem się, że ze względu na mnie ułożono całą taktykę biegu. Uruchomiono cały sztab miejscowych biegaczy ze Strzałkowskim i [illegible] nie pomogło. W tym dniu czułem się niespodziewanie dobrze, tak że obrana przez nich taktyka przeszkadzania i zamykania mnie w biegu na nic się nie zdała. Startowało, jak na ówczesne stosunki, dużo zawodników. Teren był nadzwyczaj urozmaicony i pagórkowaty. Z miejsca uciekłem wszystkim i na trasie żaden z zawodników nie mógł mnie już dogonić. W rezultacie bieg wygrałem z przewagą około, jak sobie przypominam, 300 mtr. Wówczas przekonałem się, że istotnie posiadam [illegible] wytrzymałość, co dla średniodystansowca jest rze[illegible]

[illegible] znów miałem spotkać się z Nojim i miejscowymi biegaczami z Orłowskim na czele. Z tym ostatnim mieliśmy stare porachunki za Przemyśl. W Katowicach, o ile wiedziałem, miał to być bieg na dystansie około 4 km. Dopiero po przyjeździe na Śląsk, dowiedziałem się, że trasa jest wydłużona i wyniesie około 10 km. Jak na mnie średniodystansowca, było to trochę dużo, tak że początkowo zastanawiałem się czy w ogóle startować. Wycofać się jednak nie wypadało, należało się zdecydować choć szanse na wygranie z Nojim były żadne.

Przyznam się szczerze, że wówczas najbardziej obawiałem się Orłowskiego, który — uważałem — będzie się chciał zrewanżować za porażkę w Przemyślu. Postanowiłem z góry nie nawiązywać żadnej walki z Nojim, która i tak na nic by się nie zdała, lecz jedynie pilnować Orłowskiego, znającego te[illegible]

Po starcie, oczywiście Noji narzucił ostre tempo. Początkowo trzymałem się, aby jak najdalej oderwać się od pozostałych przeciwników. Długo to nie trwało. Noji począł uciekać, pozostawiając mnie samego. Trasa piekielnie się dłużyła. W pewnym momencie zbliżył się do mnie Orłowski. Byłem już w strachu, że nie wytrzymam całego dystansu i będę musiał przegrać jeszcze i do innych zawodników. Obawy moje okazały się jednak płonne, gdyż Ślązak, chcąc mnie dojść, musiał się tak wysilić, że już po zrównaniu się ze mną był bardzo wypompowany. Zauważywszy to postanowiłem urwać się. Dla odmiany począłem gonić Nojego, który był już o dobre 100 mtr. przede mną. Przestrzeń dzieląca mnie od pozostałych zawodników zaczęła się powiększać i byłem już prawie pewny, że poza Nojim nie mogę przegrać do żadnego zawodnika, tym bardziej, iż odzyskałem drugi oddech, po którym poczułem się znacznie lepiej.

Wreszcie poczęła się zbliżać meta a zwiastowała o tym licznie zebrana publiczność, która ustawiła się na przestrzeni całego kilometra w szpaler, dopingując zawodników.

Wpadliśmy na stadion. Tutaj dopiero zauważyłem różnicę jaka mnie dzieliła od Nojego. Kiedy on wpadał na taśmę, mnie pozostawało jeszcze do przebiegnięcia około 300 mtr. Mimo że przegrałem z taką różnicą, to jednak byłem z siebie zadowolony, gdyż jeszcze raz przekonałem się o swej dużej wytrzymałości. Dowodziło to, że mój trening zimowy był przeprowadzony właściwie.

[illegible]

W pionie KCZZ

„Kolejarz" przed „Górnikiem" i „Związkowcem" przoduje w pracy

Pion sportowy KCZZ to dziś około 70 procent całego polskiego sportu, nie tylko jeżeli chodzi o masy, ale i na odcinku wyczynowym. Nowa organizacja ujęta w branżowe Zrzeszenia Sportowe krzepnie z każdym dniem, wykazując równocześnie coraz więcej dynamizmu. „Departament" sportowy Centralnej Komisji Związków Zawodowych, w których pracuje sztab ludzi, oddziaływuje poprzez centrale Zrzeszeń na kluby w te[illegible] koła ośrodki itd.

— W jakim stanie znajduje się w tej chwili całość organizacji sportowej w KCZZ i które ze Zrzeszeń pracują najsprawniej? — takie pytanie postawiliśmy kierownikowi sportowemu w KCZZ ob. Szymkowiakowi.

— Wszystko idzie coraz sprawniej: organizacja i wyszkolenie, obozy i kursy. Ze Zrzeszeń — odpowiada ob. Szymkowiak — na pierwszym miejscu postawiłbym „Kolejarza". Dotychczasowa działalność kolejarzy najbardziej była zbliżona do naszej nowej organizacji, czyli niejako mają oni już pewną tradycję. Ich wyższość przejawia się m. in. w tym, że n. p. na wszystkie obozy i kursy wysyłają zawsze ludzi odpowiednio wyekwipowanych, zdyscyplinowanych, a przy tym co bardzo ważne są to zawsze ludzie odpowiednio dobrani.

Poza tym drużyny „Kolejarza" to naprawdę drużyny złożone wyłącznie z kolejarzy. Weźmy choćby tylko ósemkę bokserską Gdańska. Walczą w niej sami koleja[illegible]

— Które jeszcze ze Zrzeszeń działa sprawnie organizacyjnie i sportowo?.

— Górnicze. Organizacyjnie jest tam prawie już wszystko ujęte. Sportowo też idzie dobrze. No ale górnicy mają pewne ułatwienia, ze względu na skoncentrowanie swych członków na stosunkowo małym terenie. Na trzecim miejscu — kontynuuje wytrawny działacz sportowy — postawiłbym „Związkowca". Organizacyjna praca w tym Zrzeszeniu jest najtrudniejsza: 15 związków branżowych rozrzuconych na całym terenie kraju. Za to „Związkowiec" dysponuje najwytrawniejszą kadrą działaczy o dużym i fachowym stażu w dawnych Robotniczych Klubach Sportowych. To ma swoją wymowę w pracy i daje gwarancję na przyszłość. Inne Zrzeszenia podciągają się w tej chwili organizacyjnie, choć są słabsze od wymienionych. Pewne kłopoty mieliśmy z „Budowlanymi" ale już jesteśmy na dobrej drodze.

— A jak wyglądają sprawy wyszkolenia?

— Największa nasza duma to Czerwińsk! 4 km od Zielonej Góry. Właśnie przejmujemy ten ośrodek i w tej chwili z naszego ramienia znajduje się tam komisja przejmująca. Będzie to jedno z głównych centrów naszego wyszkolenia. Pięknie położone, wyposażone niemal we wszystko. Będzie miało stałą kadrę instruktorską. Nie jestem jednak zwolennikiem — mówi ob. Szymkowiak — by Czerwińsk był również ośrodkiem dla obozów kondycyjnych. Dla tego celu są bardziej odpowiednie małe ośrodki, odosobnione od innych obozów czy kursów. W Wielkopolsce mamy ośrodek pływactwa. W Spale w tej chwili przebywają kolarze KCZZ, którzy nie znaleźli miejsca w elicie przeznaczonej na wyścig Praga — Warszawa, trenującej na Śląsku. Kolarze zgrupowani w Spale są bardzo zadowoleni, wreszcie doczekali się możliwości racjonalnego treningu w dobrych warunkach. Kursy i obozy kontynuowane będą bez przerwy. Plan opracowany jest na cały rok. Już jest realizowany.

Duże ułatwienie mamy ze strony Funduszu Wczasów Pracowniczych. Dyrektor naczelny FWP ob. Kania idzie nam bardzo na rękę. Otrzymujemy w domach wczasowych pomieszczenie dla naszych kursów i ludzi, a odpada przy tym wiele pracy organizacyjnej. To naprawdę dużo znaczy.

Z tych i innych jeszcze wypowiedzi przekonaliśmy się, że całość pracy w pionie KCZZ idzie z rozmachem. Rezultaty napewno nie dadzą na siebie długo czekać.

(zet)

PRAGA. W obecności 2 tys. widzów odbyło się w sali Sokoła w Pradze międzypaństwowe spotkanie w koszykówce męskiej Czechosłowacja — Węgry. Mecz, po niezwykle emocjonującej i wyrównanej grze, zakończył się zwycięstwem koszykarzy czeskich w stosunku 43:42 (27:17).

POZNAŃ. Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Łuczników urządza w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, w dniach 7 i 8 maja br. ogólnopolską imprezę, mającą na celu wyłonienie mistrzów łuczniczych MPT w konkurencji męskiej i żeńskiej. Udział w zawodach zapowiedzieli najlepsi łucznicy z całej Polski.



To i owo...

● *W sprawozdaniu z meczu Polonia — Wisła zamieszczonym w poprzednim numerze „Sportu i Wczasów" przeczytaliśmy, że znany gracz Gwardii-Wisły „Giergiel nie miał w bramce specjalnie wiele do roboty". Oczywiście Giergiel nie ma nic wspólnego z bramką i napewno nie odbierałby tej pozycji swemu serdecznemu przyjacielowi Jurowiczowi. Ale w gazecie napisano, a skrupulatni czytelnicy żądają wyjaśnień. Otóż od opisu sprawozdawcy do wydrukowania danej rzeczy jest droga dość daleka i trudno ustalić kto zawinił przestawienie nazwisk.*



Stenograf przy przejmowaniu sprawozdania, czy też sprawozdawca, a może maszynistka, czy wreszcie składacz maszynkowy. Dość, że ani korekta ani rewizja błędu nie usunęły i Giergiel został bramkarzem. Najbardziej zdenerwował się pomyłką sprawozdawca. Na pocieszenie ma on jednak w swej karierze daleko większe „wpadunki" nie z własnej winy. Tak np. z zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" podał do swego macierzystego pisma w stolicy, że „Zakopane oczekuje na przyjazd Finów, którzy już są w drodze." W gazecie jednak wydrukowano: „Zakopane oczekuje na przyjazd Norwegów" — którzy się do Polski w ogóle nie wybierali. Cóż to jednak wszystko znaczy w porównaniu z tym, że prasa przedwojenna miała o wiele istotniejsze chochliki — jak się to zwykło nazywać. — Tak np. jedno z czołowych pism katolickich podało na pierwszej stronie sprawozdanie z uroczystości w Warszawie, zaopatrując je tytułem: „Odsłonięcie płyty Nieznanego Żołnierza w Warszawie" — składaczowi przy słowie „płyty" wyleciała litera „ł". I tak zostało wydrukowane: na pierwszej stronie, w tytule, w katolickim piśmie!

● *Węgrzy przed swym niedzielnym meczem z Czechosłowacją powołali na obóz 30 piłkarzy.*

● *P. I. Żukow to znakomity praktyk sportowy w ZSRR. Do wszystkich zagadnień związanych z postępem w wynikach i treningu podchodzi on w sposób naukowy. Ostatnio ogłosił ciekawą pracę pt. „Teoria i praktyka w kulturze fizycznej". W niej m. in. zebrał najbardziej dokładne dane odnośnie czołowych sprinterów radzieckich, znanych zresztą w Polsce.*



Mając szczegółowe rezultaty ich szybkości na poszczególnych odcinkach biegu na 100 m wykazał w odpowiedniej tabelce, nad czym muszą owi sprinterzy pracować, aby poprawić wyniki. Z tabelki m. in. wynika, że Sanadze ma stosunkowo najsłabszą szybkość na pierwszych 20 m — musi więc specjalnie popracować nad tą częścią biegu na 100 m. Jego konkurent Karakułow rozwija największą szybkość między 20 a 60 m, której jednak nie wytrzymuje do końca. Opracowania Żukowa są niezwykle ciekawe, pozwalają one zawodnikowi i trenerowi na właściwe pokierowanie pracy treningowej. Dokładna i bezsporna znajomość braków zawodnika udowodniona naukowo, w sposób odpowiedni wyzyskana w zaprawie, może dać bardzo poważną poprawę wyników.

● *Wynik Rumuna Paraschiewescu w chodzie na 15 km w czasie 1.08,28 godz. jest pierwszym światowym rekordem lekkoatletycznym zdobytym przez przedstawiciela Rumunii.*

● *Czołowi sportowcy Czechosłowacji byli podejmowani przez prezydenta Republiki Klementa Gottwalda. Na przyjęcie przybyli jednak nie tylko najwybitniejsi zawodnicy i zawodniczki, ale także wszyscy wybitni dygnitarze państwowi z premierem Zapotockym, ministrami i generalicją na czele.*



Przyjęcie zamieniło się w przyjemne zebranie na którym w sposób przyjacielski roztrząsano sprawy kultury fizycznej Czechosłowacji. „Widzieliśmy na tym zebraniu — pisze jeden z dziennikarzy czeskich — jak premier serdecznie rozmawiał z kanuistami, za chwilę z Zabrodskym i grupą hokeistów, jak następnie ściskał rękę Drobnego i Cernika, jak dyskutował z por. Zatopkiem. Nie był przy tym sam, cały niemal nasz rząd przyszedł pogawędzić z przedstawicielami naszego sportu... Nie było przy tym ze strony sportowców zakłopotanych twarzy, nie było sztywności... Ministrowie dyskutowali przyjacielsko z każdym zawodnikiem, który miał im coś do powiedzenia. Było to piękne przyjacielskie zebranie..." ESTE.

Śląsk — Lublin 7:2 w ping-pongu

Lublin. W sali gimnastycznej Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Lublinie odbyły się międzyokręgow. zawody tenisa stołowego w których Śląsk pokonał Lublin 7:2.

Spośród zawodników Lublina wyróżnił się Patyński, który pokonał Pierończyka i Nierobę. Najlepszym zawodnikiem Śląska okazał się Otremba, który wygrał wszystkie spotkania.

W spotkaniu, rozegranym między zespołem katowickim a zawodnikami KS Ogniwo zwyciężyły Katowice 7:2.

Na Śląsku Górnym i Opolskim

Piłkarze klasy C walczą o punkty

KATOWICE. W ub. niedzielę drużyny śląskiej klasy C wystartowały do walk o punkty. Ze względu na wycofanie się kilku drużyn w poszczególnych grupach, tabele uległy pewnym zmianom. W grupie III ze względu na wycofanie się chorzowskiego Zrywu i unieważnienie wszelkich spotkań rozegranych przez ten klub, dotychczasowy leader Tramwajarz, spadł na drugie miejsce, a jego miejsce zajął Prezydent Chorzów. W V grupie miejsce KS Łaziska zajął KS Bujaków. Wyniki uzyskane w ubiegłą niedzielę:

GRUPA I: Górnik Wesoła — Papiernia Czułów 3:2 (2:2); Chemik Ib Mała Dąbrówka — ZKSM Panewniki 0:3 w. o. Drukarz Katowice — Rozwój Katowice 0:3 w. o. Motor Siemianowice — ZKSM Ochojec 3:5 (2:3).

Weso[illegible]	8	16	26:7
Papie[illegible]	8	12	43:10
Ocho[illegible]	8	10	20:20
Rozwój Katowice	8	8	29:18
Atom [illegible]	8	7	15:18
Panewnik	8	6	11:22
Motor Siemianowice	8	0	8:35
[illegible] Katowice	8	0	3:34

GRUPA II: Tur Larysz — Pogoń Imielin 0:3 (0:1). Gwiazda Borki — Nadwiślanka Bieruń Nowy 5:4 (3:0). OM TUR Brzęczkowice — Piast Lędziny 1:1 (1:1).

Piast Lędziny	8	12	23:6
Pogoń Imielin	8	12	22:9
[illegible]	8	12	17:11
Tur Brzęczkowice	8	10	15:8
Nadwiślanka N. Bieruń	8	10	19:23
[illegible]	8	6	18:19
[illegible]	7	2	6:22
Siła Mysłowice	7	0	0:21

GRUPA III: Kościuszko Chorzów — Ogniwo Chorzów 1:0 (1:0). Prezydent [illegible] — Brynica Przełajka 3:1 (1:1). Pogoń Chorzów — Tramwajarz Katowice 5:2 (2:0).

Prezydent Chorzów	6	12	17:1
Pogoń Chorzów	6	10	21:6
Tramwajarz Katowice	6	6	12:14
Ogniwo (Ślązel) Chorz.	5	3	7:12
Kościuszko Chorzów	5	3	3:10
Brynica Przełajka	5	1	3:14

GRUPA IV: Unia Kłodnica — Słowian Świętochłowice 0:1 (0:1). Zgoda Świętochłowice — Gwiazda Halemba 16:0 (0:0). Tur Czarny Las — Górnik Ib (Naprzód) Ruda 0:1 (0:1).

Naprzód Ruda	8	14	30:5
Orzeł Bykowina	7	12	19:5
Słowian Świętochł.	8	11	19:11
Zgoda Świętochłowice	8	9	31:11
Gwiazda Halemba	8	8	13:36
TUR Czarny Las	8	6	10:20
Unia Kłodnica	8	2	5:29
Podgórze N. Bytom	7	0	1:21

GRUPA V: LZS Mokre — KS Bujaków 1:2 (0:0). Strażacki KS Gardawi[illegible] — WKS Wyry 1:4 (3:2). Mecz Jedność [illegible] został przesunięty na późniejszy termin.

Bu[illegible]	7	11	17:6
ŁKS Łaziska Średnie	6	10	28:6
Je[illegible] Łaziska Dolne	6	9	18:7
[illegible] KS	7	8	14:15
Gardawice	7	4	12:31

GRUPA VI. Tarnowiczanka — Dolomity Bobrowniki 1:5 (0:2). Przy[illegible] N. Chechło — RKS Boruszowice 0:1 (0:1). ZZK Tarn. Góry — KS [illegible]klaniec 2:6 (1:3).

[illegible] Boruszowice	7	14	22:3
[illegible]c	7	9	18:16
[illegible]wniki	7	8	30:15
[illegible]	6	5	18:15
[illegible]	7	5	17:15
[illegible] N. Chechło	7	2	6:31
[illegible] Góry	7	1	14:30

ZABRZE. Opolska klasa C, która wystartowała równocześnie z drużynami wyższych klas. posiada poza sobą już 3 rundy serii wiosennej.

[illegible]A I

Tempo Stolarzowice — Górnik II (Gnomia) Bytom 3:0 w. o. Górnik I (Centrum) Bytom — Naprzód Wieszowa 2:1 (1:2). Konfekcja Bytom — Polonia III Bytom 3:3 (1:1).

Górnik I (Centr.) Byt.	9	16	28:5
Naprzód Wieszowa	9	15	34:9
Górnik II (Gnom.) Byt.	8	10	13:14
[illegible]	9	8	14:18
Polonia III Bytom	8	7	17:25
Tempo Stolarzowice	9	4	12:33
Czarni Miec[illegible]	8	0	7:29

[illegible] II

Jedność Rud[illegible] — Tramwajarz Gliwice 0:5 (0:4). Zryw Maciejów — Chemik Ib Zabrze 4:2 (1:[illegible]. Silesia Gliwice — Czarni Gliwice [illegible].

Zryw Maciejó[illegible]	10	16	39:17
Silesia Gliwic[illegible]	10	16	24:13
Tramwajarz Gliwice	10	13	34:15
Ubezpi[illegible] Gliw.	9	11	22:12
Jedność Rudzieniec	10	8	16:26
Chemik Ib Zabrze	10	7	20:30
Czarni Gliwice	10	6	13:29
Ogniwo (Samorząd.) Gl.	9	1	13:32

[illegible] III

Chemik Gliwice — ZZK Pyskowice 1:5 (0:3).

Rybnicka klasa B

RYBNIK. Wyniki klasy B w ub. niedzielę były następujące:

GRUPA I

Olza Godów — Kokoszyce 5:0 (3:0). Wodzisław — Olza 1:0 (0:0). Syrynia — Jastrzębianka 1:3 (0:1). Wilchwy — Głożyny 2:0 (0:1). Gorzyce [illegible]ków 2:1 (1:1).

Olza Godów	13	24	27:09
ZMP Zabełków	13	16	37:24
[illegible]	13	16	30:19
Odra Wodzisław	13	15	31:32
Wicher Wilchwy	13	14	37:25
Czarni Krzyżkowice	12	13	33:25
[illegible]ce	13	12	28:21
Strzelec Rogów	12	11	22:27
[illegible]oszyce	13	11	22:29
Jastrzębianka	13	10	20:47
Śląsk Głożyny	13	9	20:33
Naprzód Syrynia	13	3	12:15

[illegible] II

Rydułtowy — Gierałtowice 1:3 (1:2). Przyszowice — Radlin 3:0 (2:0). Leszczyny — Bełk 1:1 (1:1). Jankowice — Knurów Ib 3:0 w. o.

Kop. Jankowice	11	18	31:13
Górnik Radlin Ib	10	17	40:10
32 Przyszowice	11	15	35:16
35 Gierałtowice	11	14	29:27
Piast Leszczyny	10	13	27:13
PW. Radlin	10	8	26:24
Zgoda Bełk-Zawada	11	8	18:36
Górnik Knurów Ib	11	6	27:34
PRW. Marklowice	10	5	19:38
Górnik Rydułtowy	11	0	6:45

Drobiazgi krakowskie

* W dalszym ciągu międzyszkolnego turnieju piłki ręcznej w Krakowie uzyskano wyniki: Koszykówka: Gimn. III — Gimn. V 20:0 v.o. Gimn. IV — Gimn. II 44:24 (18:11) Gimn. VIII — Gimn. VI 37:28 (16:8). Siatkówka: Gimn. Jacka — Gimn. Kochanowskiego 2:0 (15:10, 15:2); Gimn. Nowodworskiego — Gimn. Witkowskiego 2:0 v. [illegible] Gimn. Sobieskiego — [illegible] Pośc[illegible]

* W Krakowie rozpoczęły się międzydrużynowe mistrzostwa koszykowe zorganizowane przez Harcerskie Koło Sportowe Huragan przy 26 KDH. W pierwszym spotkaniu 26 KDH Huragan pokonało 7 KDH 53:42 (36:14). Kosze dla zwycięzców zdobyli: Swoboda 21, Wójcik 11 Damanasiewicz 8 Cieślewicz 1, dla pokonanych Durek 36 i Kunisz 6. (Mich.)

* Walne zebranie kolegium sędziów KOZLA odbędzie się 8 bm. o godz. 18 w świetlicy WUKF ul. Manifestu Lip[illegible]

* Na walnym zebraniu sekcji motocyklowej RKS uchwalono przejście sekcji do ZKS Włókniarz — Korona. Nowy zarząd wybrano w składzie: Przew. — dr Kalitowski, wiceprzew. — Wisła, sekretarz — Z. Witkowski skarbnik — inż. Dobrzański, kpt. spor — red Szczawiński, kpt. turyst. — Siec, ref prop. — Śliwiński, gosp. — Paleta, czł. zarządu — Buchaj i Bruzda.

* Na nadzwyczajnym walnym zebraniu Legii uchwalono przystąpienie klubu do Zrzeszenia Sportowego [illegible]

* W towarzyskich meczach piłki nożnej uzyskano wyniki: Prokocim (sen) — Prokocim (jun) 1:2 (1:1). Bieżanowianka II — Wieliczanka II 2:2 (0:2).

* Rozpoczęły się spotkania kl. B w koszykówce męskiej z udziałem 7 drużyn. Wyniki: Budowlani Zwierzyniecki — GZKS Wieliczka 73:1 (36:1). Bronowianka — Tramwaj 59:20 (31:13).

Również siatkarze krakowskiej kl. B wystartowali do drugiej rundy. W niedzielę odbyło się 4 spotkań w pierwszej grupie: Prokocim — Borek 2:1 (15:16, 18:15, 16:12), Krowodrza — Elektrownia 2:0 (15:4, 15:8); Krowodrza — Borek 2:0 (16:3 15:11). Pocztowiec — Prokocim 2:1 (15:9, 9:15, 15:5): YMCA — Pocztowiec 2:0 (15:10, 16:14): YMCA — Elektrownia 2:0 (15:7, 15:9). Tabela [illegible]

Krowodrza	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	3	[illegible]
Prokocim	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Elektrownia	4	0	[illegible]

SYNTETYKA OŚWIĘCIM — FABLOK CHRZANÓW 4:0 (2:0)

Parpan będzie grał

KRAKÓW. W nadchodzącą niedzielę Cracovia w spotkaniu ligowym z bytomską Polonią wystąpi z Parpanem, który wyleczył odniesioną kontuzję na meczu z Chełmkiem.

Bieg „Dziennika Polskiego"

o memoriał J. Kusocińskiego

KRAKÓW. Minęło już cztery lata kiedy redakcja Dziennika Polskiego w Krakowie chcąc uczcić pamięć wspaniałego biegacza Polski Janusza Kusocińskiego i przyczynić się do umocnienia sportu lekkoatletycznego, zorganizowała bieg na przełaj pod nazwą „Memoriał Janusza Kusocińskiego". Bieg ten odbywał się od 1945 r. rok rocznie. W dotychczasowych trzech biegach puchar zdobyli: por. Półtorak z Łodzi, Urban z Krakowa i Boniecki z Gdyni. Obecnie redakcja Dziennika Polskiego przy współpracy KOZLA organizują w drugim dniu Wielkanocy 18 bm. bieg na przełaj poraz czwarty. Start i meta na Stadionie Miejskim. Długość trasy 4.5 km. Początek o godz. 12.

W biegu mogą wziąść udział wszyscy mężczyźni w wieku powyżej lat 16 bez względu na to, czy są stowarzyszeni, czy też nie. Zgłaszający powinni się wykazać świadectwami badania lekarskiego. Zawodnicy, którzy nie będą jeszcze mieli świadectwa zostaną zbadani przed biegiem przez lekarza sportowego.

Zgłoszenia do biegu należy składać na piśmie z podaniem imienia, nazwiska, wieku miejsca zamieszkania i ewentualnej przynależności klubowej. Załączyć należy świadectwo lekarskie wydane przez lekarza sportowego. Pismo należy własnoręcznie podpisać i zaadresować: Redakcja „Dziennika Polskiego", Kraków ul. Wielopole 1 — „Bieg na przełaj". Termin zgłoszeń zostanie zamknięty 14 bm. o godz. 12.

Lekkoatleci śląscy rozpoczęli sezon

KATOWICE (bat). Zgodnie z terminarzem Śląskiego OZLA lekkoatleci śląscy rozp. sezon w ub. niedzielę propagandowymi biegami na przełaj w Opolu, Chorzowie, Krywałdzie, Czeladzi i Katowicach, przy dość licznym udziale zawodników.

Najliczniej stanęli na starcie biegacze w Chorzowie, gdzie w grupie seniorów na trasie 2.500 m. zwyciężył Werner (AKS) 8,45 min. przed Kopytą i Ganzerą również z AKS, ze startujących 53 juniorów na 1500 m najlepszym był Nagi (SKS Gliwice) 5,07 min. przed Wieklikiem i Lendzikiem (AKS). Wśród kobiet na 1200 m zwyciężyła Kostkówna (AKS) 4.06 min przed koleżankami klubowymi Frankówną i Nowakówną.

W Krywałdzie najlepszym z seniorów na 3500 m był Hałupka 12,17 min przed Szendzielorzem (obaj Lignoza) z juniorów zaś na 2500 m Szlachta 10,56 min. przed Słaboniem (Lignoza).

W Czeladzi startowali tylko seniorzy na 3500 m w ilości 32. Zwyciężył Zadrożny (Górnik) 10,56,4 przed Teperem (Włókniarz Sosnowiec) 11,0 min. i Krausem (Cracovia) 12,05 min.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się w Sosnowcu o godz. 11 bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu śląsko-dąbrowskiego w grupach — seniorów 5000 m, juniorów 3000 m i pań 1000 m. Start w parku przy ul. Chemicznej 12. Organizacją biegu zajmuje się Włókniarz. Przed biegiem odbędzie się uroczystość wręczenia srebrnej honorowej odznaki PZLA najstarszemu zawodnikowi Zagłębia Dąbrowskiego znanemu wieloboiście i skoczkowi o tyczce Walerianowi Musze z ZKS Górnik w Czeladzi.

LZS ZAGRODA LUBLINIEC — METAL BOBREK BYTOM 1:2 (1:1)

Lubliniec. — Leader Opolskiej klasy A gr. III gościł w Lublińcu gdzie rozegrał towarzyskie spotkanie z tamtejszym A-klasowym zespołem LZS Zagroda, odnosząc nikłe, ale zasłużone zwycięstwo 2:1 (1:1). Przez cały czas spotkania goście posiadali lekką przewagę.

A. Horak, mistrz małej piłeczki

w kategorii juniorów

Na indywidualnych mistrzostwach Polski w tenisie stołowym w Radomiu, tytuł mistrza zdobył niespodziewanie Antoni Horak ze Śląska.

Młody mistrz ma lat 18. W przyszłości będzie księgarzem, a w tej chwili odbywa praktykę w jednej z księgarń w Chorzowie. Entuzjastą ping-pongu był już przed wojną, a mając 9 lat podpatrywał starszych od siebie graczy. Zainteresowanie dla małej piłeczki przetrwało u niego przez wojnę i kiedy w poniemieckim mieszkaniu znalazł rakietkę i piłeczki, zorganizował natychmiast własny klub, stawiając w nim pierwsze praktyczne kroki. Pociągała go wprawdzie również piłka nożna, był nawet członkiem miejscowych „Kresów", ale w końcu zdecydował się na specjalizację w tenisie stołowym.

Treningi przejął z nim Pawlik — druga rakietka „Batorego". On to wpoił mu zasady kunsztu celuloidowej piłeczki. W Batorym wkrótce zwrócono uwagę na Horaka i zaawansował do pierwszego zespołu klubowego, w którym wkrótce stał się filarem. W swojej karierze zdołał już pokonać wielu graczy, a m. in. Majewskiego z Metalu sosnowieckiego, Kokoszkę z Lechii mysłowickiej, Szymka z Piasta cieszyńskiego, Krauzego i Rozpendowskiego z katowickiej Pogoni.

Mistrzostwa w Radomiu były dla Horaka ciężką próbą. W eliminacjach stoczył 17 walk, z których przegrał zaledwie jedną. Zaimponował szybkością i doskonałą taktyką.

— Moje marzenia z lat dziecinnych spełniły się — oświadczył naszemu współpracownikowi. — Zostałem mistrzem Polski, na razie juniorów, ale będę się starał zajść jeszcze dalej.

W tegorocznych mistrzostwach startowało 42 zawodników. Do finału zakwalifikowało się sześciu, których końcowa kolejność była następująca: 1) A. Horak — Batory Chorzów, 2) Majewski — Metal Sosnowiec, 3) Rosłan — Wrocław, 4) Naumowicz — Radom, 5) Marcowski — Kraków, 6) Sypniewski — Częstochowa.

Z Częstochowy

● W niedzielnym spotkaniu pięściarskim Górnik z Zabrza został rozgromiony przez Dom Kultury 1:15. Poszczególne walki (na pierwszym miejscu zawodnicy Domu Kultury): w muszej — Szpryngiel wygrał z Piproką; w koguciej — Wróbel zwyciężył Pypcia I; w piórkowej — Delangiewicz pokonał Hogenwalde, w lekkiej Dudlak I wypunktował Pypcia II; w lekkiej II Wodecki wygrał z Luksem przez t. k. o. w II starciu; w półśredniej — Trzepizur pokonał Grzywocza II; w średniej — Dobosz nie rozstrzygnął walki z Kozłem w półśredniej — Modłasiak zmusił Kłosowskiego do poddania się w I starciu.

Wszyscy polscy sportowcy wezmą masowy udział w uroczystościach

ŚWIĘTA PRACY

w dniu 1 maja!

Słaby poziom mistrzostw bokserskich Rzeszowa

RZESZÓW. (zr) 2 i 3 bm. odbyły się indywidualne mistrzostwa pięściarskie Rzeszowskiego OZB. Na 50 spodziewanych zawodników, wzięło udział tylko 20 w tym 11 z Gwardii (Rzeszów), 7 z PZL (Rzeszów), 1 JKS (Jarosław) i 1 Gwardia (Krosno). Od razu też odbyły się półfinały i finały. W pierwszych stoczono 4 walki. W wadze piórkowej Dobrosielski (Gwardia Rzeszów) pokonał Skibę (PZL) przez k.o. w drugim starciu, a Szontag (PZL) zwyciężył Pucę z Gwardii na punkty. W wadze półśredniej Gac (PZL) przegrał niezasłużenie z Mautche (JKS Jarosław) a Fabiszewski pokonał nieznacznie na punkty Turowskiego (Gwardia Kro[illegible]

W drugim dniu poziom ogólny był słaby. W wadze lekkiej sędzia ringowy zdyskwalifikował zawodników, gdyż ci byli zupełnie do walki nieprzygotowani.

Ostatecznie mistrzami ROZB na rok 1949 zostali: waga musza — Sudo (PZL), waga kogucia — Jabłoński (Gwardia), waga piórkowa — Szontag (PZL), waga półśrednia — Mautche (JKS), waga półciężka — Klaczkowski (PZL) waga ciężka — Motyka (Gwardia).

Sędziowali w ringu Słabicki (Przemyśl), na punkty Wirski i Żyradzki. ZR.

BBTS BIELSKO — GROBLE KRAKÓW 8:8

BIELSKO. — W towarzyskim spotkaniu pięściarskim BBTS uzyskał niespodziewany wynik remisowy 8:8 z drużyną Grobli z Krakowa.

Wyniki walk (od muszej do półciężkiej, na pierwszym miejscu zawodnicy Bielska): Wiśniewski nie rozstrzygnął walki z Szymańskim. Szary wypunktował Cholewę. W drugiej walce koguciej Słowik poddał się w pierwszej rundzie Leji. Fidorek zwyciężył Szewczyka. Zygmunt zremisował z Zajdą. Romaniok poddał się w pierwszym starciu Lisikowi. Traczewski uległ na punkty Muniokowi. Dobija przegrał na punkty z Pieniążkiem.

Nowiny piłkarskie

* Główny Urząd Kultury Fizycznej zatwierdził w całej rozciągłości ostateczną decyzję P. [illegible] odnośnie dożywotnich dyskwalifikacji zawodników. K. S. Silesia — Lubomia (Śl. O. Z. P. N). NOWAKA Emila oraz KLIMANKA Józefa. Wyżej wymienieni zawodnicy publicznie i czynnie znie[illegible] sędziego piłkarskiego po zawo[illegible] w dniu 28. 11. 48. Dyskwalifikacje wyżej wymienionych zawodników rozciąga się na wszystkie dziedziny sportu polskiego. (Okólnik [illegible]a 29. 3. 49 r. Nr III/789).

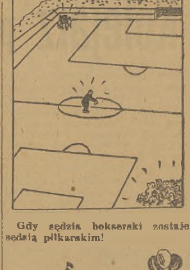
* Zgodnie z obowiązującymi przepisami gry zawodnicy powinni mieć numery założone wg następującej kolejności: bramkarz [illegible] bramkarz — 1; prawy obrońca — 2; lewy obrońca 3 [illegible] środkowy pomocnik — 5; lewy pomocnik — 6; prawy skrzydłowy — 7; prawy łącznik — 8; środek napadu — 9; lewy łącznik — 10; lewy [illegible] — 11.

Konstytucyjny zjazd AZS-ów

WARSZAWA. Przy udziale delegatów z całej Polski obradował w Warszawie konstytucyjny zjazd Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Obradom przewodniczył poseł Kerbowiak. Zastępca dyrektora GUKF płk. Szemberg wygłosił referat na temat roli i zadań kultury fizycznej i sportu, podkreślając szczególne znaczenie nowej organizacji AZS w ogólnym rozwoju sportu polskiego.

Nowy, organizacyjnie AZS powstaje w wyniku dobrowolnego zjednoczenia się istniejących organizacji akademickiego życia sportowego. Treścią jego jest masowość, ideowość i społeczność. AZS reprezentować będzie nie tylko młodzież, ale i wszystkich ludzi związanych z uczelnią. W klubach sportowych AZS będą zorganizowane zasadnicze sekcje: lekkoatletyczna, gimnastyczna, bokserska, pływacka i sekcja sportów zimowych. AZS popierać będzie sport wyczynowy bez którego nie mógłby rozwijać się sport masowy.

Humor w sporcie



Gdy sędzia bokserski zostaje sędzią piłkarskim!



— Strzelaj w sznurek, to Wacuś wróci na ziemię!

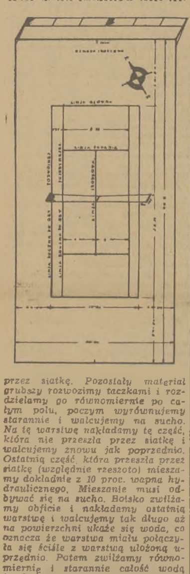
Zbigniew Świerczyński

Jak doprowadzić do porządku kort tenisowy?

W okresie wiosennym należy przystąpić do oczyszczenia boiska z chwastów, a jeżeli to jest kort betonowy czy asfaltowy i posiada tylko małe uszkodzenia to trzeba naprawić szczeliny masą cementową względnie asfaltem. W wypadku poważniejszego zniszczenia trzeba ściągnąć całą nawierzchnię betonową względnie asfaltową. Po dokładnym wyrównaniu należy nałożyć nową nawierzchnię z gliny zmieszanej z piaskiem, a najlepiej użyć do tego celu tłuczonej cegły, przesianej przez sito z domieszką 10 proc. wapna hydraulicznego. Jeśli chodzi o korty półtwarde ceglane, których nawierzchnia jest całkowicie zniszczona i wypłukana przez deszcze należy nałożyć nową nawierzchnię, najlepiej z miału ceglanego.

Według przepisów budowania kortów należy postępować następująco. Całkowitą masę tłucznia to jest około 10 m^3 na powierzchnię 700 m^2 dzielimy na trzy części. Jedną część pozostawiamy na boku a dwie trzecie przesiewamy przez siatkę drucianą o oczkach 8 do 10 mm. Z tych dwutrzecich otrzymamy miał i część tłucznia, który nie przeszedł

BOISKO TENISOWE ZATWIERDZONE PRZEZ PZLT



przez siatkę. Pozostały materiał grubszy rozwozimy taczkami i rozdzielamy go równomiernie po całym polu, poczym wyrównujemy starannie i walcujemy na sucho. Na tę warstwę nakładamy tę część, która nie przeszła przez siatkę i walcujemy znowu jak poprzednio. Ostatnią część, która przeszła przez siatkę (względnie rzeszoto) mieszamy dokładnie z 10 proc. wapna hydraulicznego. Mieszanie musi odbywać się na sucho. Boisko zwilżamy obficie i nakładamy ostatnią warstwę i walcujemy tak długo aż na powierzchni ukaże się woda, co oznacza że warstwa miału połączyła się ściśle z warstwą ułożoną uprzednio. Potem zwilżamy równomiernie i starannie całość wodą (unikać silnego prądu wody) i zostawiamy kort na trzy dni, aby masa mogła dobrze stwardnieć. Pamiętać należy o tym, aby górna warstwa stale była lekko wilgotna, zwłaszcza miejsca więcej udeptane. Walcować należy zasadniczo raz na dobę wzdłuż boiska. O ile na powierzchni pokażą się nierówności należy je przed walcowaniem zasypać miałem ceglanym przesianym przez sito o oczkach najwyżej 6 mm z domieszką 10 proc. wapna hydraulicznego. Jeżeli po pewnym czasie ukażą się na korcie miejsca za miękkie to wtedy trzeba zdjąć w tych miejscach górną warstwę i wymieszać z jakimś twardszym materiałem kamiennym, który możemy otrzymać z kamieniołomów kieleckich względnie świdnickich, gdzie miele się kamienie, i tą mieszanką zasypać jak poprzednio opisano.

Jeżeli przy budowie kortu postąpimy dokładnie według podanego przepisu to możemy być pewni, że kort będzie elastyczny i w miarę twardy. Utrzymywanie kortu w należytym porządku nie jest zbyt uciążliwe, jeżeli się go codziennie skrapia i walcuje a po większym deszczu starannie doprowadza się do porządku przez uzupełnianie miałem miejsc, w których zatrzymała się woda. Gdy kort już jest gotów do użytku znakujemy według załączonego planu. Wszystkie linie powinny być szerokie na 4 cm według przepisów PZLT (dopuszczal na szerokość 2,5 cm). Kierunki linii oznaczamy mocno naciągniętymi sznurami, do których przykładamy szablony z drzewa i w otwory tych szablonów sypiemy suchą kredę. Po całkowitym oznaczeniu boisko jest gotowe do rozgrywek.

ZBIGNIEW ŚWIERCZYŃSKI

SZKOŁA *ma głos!*



Po mistrzostwach pływackich szkół warszawskich

Podaliśmy już najlepsze wyniki uczennic warszawskich, osiągnięte na tegorocznych mistrzostwach szkolnych. Sprawozdanie nasze uzupełniamy dziś wynikami męskimi.

100 m. st. dowolnym: 1) Karolkiewicz (Mick.) 1.08.2; 2) Marassek (Bat.) — 1.08.4; 3) Słoniewski (Poniat.) — 1.12.6, 4) Zelman (Bat.) — 1.12.7; 5) Kociszewski (Reyt.) — 1.14.6, 6) Szafrański (Reyt.) i Mentrak (Lic. Kom.) — po 1.19.2, 8 — 10) Breiter (Bat.), Kielli (Bat.) i Ratajczak (Bat.) po 1.21. Wyniki zatem bardzo dobre.

100 m. st. klasycznym: 1) i 2) Szymanowski (Reyt.) i Żelman (Bat.) po 1.23.5; 3) Butowt (Reyt.) — 1.25.1; 4) Müller (Reyt.) — 1.25.5; 5) Breiter (Bat.) 1.26; 6) Jankowski (Reyt.) — 1.26.3; 7) Jabłoński (Reyt.) — 1.26.4; 8) Marassek (Bat.) — 1.26.6; 9) Ziemblicki (Bat.) — 1.29.2; 10) Dudziński (Mick.) — 1.32. Największym talentem jest bezwątpienia J. Butowt, który w przeciwieństwie do pozostałej dziewiątki płynącej „motylkiem" — płynął zwykłą żabką. — W sztafecie 3 x 100 zm. osiągnął on czas 1.22.6.

100 m. na wznak: 1) Jabłoński (Reyt) — 1.17.5; 2) Karolkiewicz (Mick.) — 1.21.6, 3) Szafrański (Reyt.) — 1.27.6; 4) Müller (Reyt.) — 1.31; 5) Olejnik (Jas.) — 1.31.6; 6) Kuligowski (Bat.) — 1.33, 7) Butowt (Reyt.) — 1.37: 8) Królikowski (Reyt.) — 1.37.4; 9) Wałukiewicz (Bat.) — 1.39.1; 10) Merlak II (B) — 1.39.6. — Tu różnice są już znacznie większe, ale czas dziesiątego jest jeszcze ciągle zupełnie przyzwoity.

* * *

Zawody rozgrywano seriami na czas. W ciągu soboty rozegrano 38 biegów męskich i 30 żeńskich po 4 zawodników, w ciągu niedzieli 18 biegów indywidualnych męskich, 15 indyw. żeńskich oraz 8 biegów sztafetowych męskich i 6 żeńskich. W sobotę trwały zawody — bite 4 godziny, w niedzielę „tylko" 3. — Na tę olbrzymią ilość konkurencji zanotowano zaledwie 6 falstartów.

* * *

„Grzbiet" zdziesiątkował większość zespołów męskich. Zaledwie 8 mogło wykazać się pełną czwórką zawodników. Również i sztafety nie zostały obsadzone przez wszystkie zgłoszone szkoły. Nie za dobrze to świadczy o orientowaniu się w możliwościach pływackich młodzieży powierzonych sobie szkół. Rekord wycofywania zawodników pobiło gimn. im. Poniatowskiego.

* * *

A co po zawodach mówili kapitanowie i kapitanki drużyn? — **Jabłoński** (Reytan): cieszymy się bardzo z ponownego zdobycia mistrzostwa; żałujemy, że choroba nie pozwoliła startować Mroczkowskiemu z Batorego; zaczynamy wierzyć w sztafetę Reytana 5 x 50 m. **Breiter** (Batory) — : trudno, przegraliśmy, robiliśmy cośmy mogli; nie mamy grzbietowców: cieszymy się, że nasza szkoła ma takie silne rezerwy: w tym roku zdajemy maturę — ale zostawiamy mocnych następców. **Woytyrowska** (Kochanowskiego) — szalejemy z radości, ale było ciężko; praca p. Dębeckiego nad nowym zespołem dała doskonały rezultat. **Reszka** (Hoffmanowa) — nie wyszło; speszyły się moje koleżanki; tylko w sztafecie poszłyśmy na siłę i wygrałyśmy: wygrały zawody — lepsze. **Arlitewicz** (Żmichowska) — walczyłyśmy z całych sił, tamte jednak więcej trenowały; my mamy tylko pływanie na lekcjach szkolnych do klubów nie należymy; no i straciłyśmy Dankę Gallert. — Odeszła w chwili, gdy mogłyśmy po raz trzeci zdobyć mistrzostwo. Trudno — grunt to ładne wyniki warszawianek.

* * *

Tak — wyniki warszawianek rokują nadzieję, że występ ich na Igrzyskach Warszawskich zmusi koleżanki z innych okręgów do bardzo mocnego wysiłku, o ile zechcą pokonać stolicę. Chłopcy warszawscy po ostatnich zawodach wierzą, że utrzymają nadal prymat w pływaniu. Zresztą pewną próbę porównawczą będziemy mieli w dniach 23 i 24 kwietnia podczas rewanżowego trójmeczu reprezentacji szkolnych Śląska — Łodzi i Warszawy. (—)

Wyciąć i zachować!

Program II Igrzysk Ogólnopolskich

KOMISJA IGRZYSK OGÓLNOPOLSKICH młodzieży szkolnej ustaliła następujący program Igrzysk:

CZWARTEK 16 czerwca 1949 — godz. 10 — Uroczyste otwarcie Igrzysk na Stadionie W.P. połączone z defiladą zawodników. 11,15 — 12 — eliminacje lekkoatletyczne (60 m i kula 4 kg dziewcząt, 100 m, kula 5 kg, przed biegi sztafet olimpijskich, oszczep chłopców), godz. 15 — Basen Legii — eliminacje pływackie dziewcząt i chłopców, mecze water-polo i pokaz skoków do wody godz. 16 — 19 w Parku Szkolnym — zawody siatkówki męskie i żeńskie, koszykówki, szczypiorniaka i jordanki w grupach.

PIĄTEK 17 czerwca 1949 — 8 — 13 — w Parku Szkolnym dalszy ciąg zawodów piłki ręcznej w grupach. 15 — 18,30 na Stadionie W.P. — dalszy ciąg eliminacji lekko-atletycznych (rzut dyskiem w dal, wzwyż 4x75 m dziewcząt, 1500 m, w dal, wzwyż rzut dyskiem 4x100 m chłopców). 18,30 zawody piłki nożnej Warszawa — Kraków.

SOBOTA 18 czerwca 1949 — w Parku Szkolnym 8 — 13 finały siatki i kosza, szczypiorniaka i jordanki, 15 — 17 na Stadionie W.P. — finały lekko-atletyczne 17 — 18,30 na basenie Legii — finały pływackie, 18,30 na Stadionie W.P. mecz piłki nożnej Kraków — Śląsk.

NIEDZIELA 19 czerwca 1949 — 10 — na Stadionie W.P. — reprezentacyjny pokaz młodzieży Warszawy i finały sztafet 4x75 m 4x100 m i olimpijskiej. 15.30 w Parku Szkolnym — finały szczypiorniaka i jordanki, kosza i siatkówki.

PONIEDZIAŁEK 20 czerwca 1949 — 15 — na Stadionie W. P. — uroczyste zamknięcie Igrzysk, połączone z rozdaniem nagród i dyplomów, mecz piłki nożnej — Warszawa — Śląsk.

Na wypadek deszczu — zawody pływackie odbędą się na basenie Y.M.C.A. — zawody koszykówki i siatkówki w sali YMCA

W wypadku zgody PZPN — zawody piłki nożnej Kraków — Śląsk odbędą się jako przedmecz międzynarodowego spotkania Polska — Dania, w niedzielę 19 czerwca br.

Na basenie Legii ponadto codziennie wieczorem odbywać się będą zawody water-polo. **(Z. O.)**

Na terenach Igrzysk a przede wszystkim w Parku Szkolnym zostaną założone kioski żywnościowe i cukiernicze. Ustalono, że cała młodzież, która zjedzie na Igrzyska otrzyma pamiątkowe legitymacje i żetony. We czwartek pójdzie in gremio do teatrów a w piątek na jej cześć zorganizowane zostanie okolicznościowe ognisko przez Stołeczny Związek Młodzieży Polskiej, w sobotę wieczorem zespoły Domu Wojska Polskiego dadzą wielki pokaz taneczno-wokalny, na niedzielę przewidywana jest wycieczka do Urbanowa i wieczornica młodzieżowa w salach ZMP — atrakcji zatem nie brak.

Komitet zwraca się do PZPN o zarezerwowanie 1000 biletów dla uczestników Igrzysk na zawody Polska — Dania. W związku z tym meczem wysunięta została koncepcja rozegrania jednego z meczów turniejowych reprezentacji szkolnych jako przedmeczu zawodów międzynarodowych. Obecnie zaczyna się w Okręgach montowanie składów reprezentacyjnych.

Prace przygotowawcze

UBIEGŁY tydzień upłynął na intensywnej pracy poszczególnych Komisji. Komisja finansowa ustaliła już budżet Igrzysk, który zamyka się cyfrą 3 milionów złotych w dochodach łącznie z subwencją Ministerstwa Oświaty. Wydatki pochłoną ponad 5 milionów złotych o ile wyżywienie zespołów spadłoby na organizatorów. Zarządzeniem Wydziału WF Ministerstwa Oświaty zostało jednak ustalone że koszta przejazdu i wyżywienia zespołów pokryją kuratoria z własnych funduszów, a na Komitet spadną tylko koszty imprez.

Komisja Igrzysk ustaliła już szczegółowy program zawodów. Został on tak rozpracowany, że publiczność będzie mogła oglądać wszystkie imprezy. Imprezy te odbędą się w czworokącie Stadionu W.P. — Park szkolny — Basen Legii, dzięki czemu widzowie będą mogli bez zbytniego trudu przenosić się po zawodach lekkoatletycznych na zawody pływackie lub z koszykówki i siatkówki na mecze piłki nożnej.

Zamawianie kwater

Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży szkolnej jakie odbędą się w połowie czerwca w Warszawie wywołały niebywałe zainteresowanie w całej Polsce. Poza zawodniczkami i zawodnikami, których rozlokowaniem i wyżywieniem zajmie się Komitet Igrzysk, wybiera się na te dnie do Warszawy tysiące młodzieży z całej Polski, organizując na ten właśnie czas swoje wycieczki szkolne. Zwracamy uwagę na konieczność wczesnego rezerwowania noclegów.

Uczniowie donoszą!

JAROSŁAW. Młodzież Państwowego I Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu po zimowej zaprawie kondycyjnej wyjdzie wkrótce na boisko szkolne. Przypomnieć należy, iż w ub. roku uczniowie tej szkoły osiągnęli następujące wyniki: kula 5 kg. Dobroczyński 15.30 m 100 m — Orliński 12,0 sek. Duda 12,4 sek. dysk 2 kg. Duda 32 m, w dal — Duda 5,20 m. skok wzwyż — Duda 168, Kowal 162 cm. oszczep — Duda 29 m. Dodać trzeba, że Orliński i Dobroczyński mają po 17, a Duda 16 lat.

JAROSŁAW. Po ostatnich meczach finałowych o mistrzostwo Państwowego I Liceum Ogólnokształcącego Męskiego w Jarosławiu pierwsze miejsce zajął zespół kl. 9 (grając w składzie Gibarski, Stachowicz, Ulner, Peszko, Jabłoński i Duda) przed zespołem kl. 10b, kl. 11b oraz kl. 11a.

× Na stadionie w Jarosławiu odbyły się wewnętrzno-szkolne mistrzostwa lekkoatletyczne Państwowych Szkół Budownictwa. Wyniki żeńskie: 60 m — 1) Mińska 9 sek. 2) Walondkowska 10 sek. Męskie: 100 m. — 1) Mikołajczyk 12.2 sek. 2) Walaszek 12.3 sek. 3) ex aequo: Pleczek i Kochański 12.9 sek. 800 m. — 1) Walaszek 2.22.8 min. 2) Kaczmar 2.28.0 min. Wzwyż: 1) Czeszyk 146 cm. 2) Szaliński 140 cm. W dal: Waloszek 810 cm. 2) Buszewski 500 cm. 3) Mikołajczyk 495 cm. Kula 5 kg. juniorzy do lat 16: 1) Myłek 9.28 m. 2) Figurny 8.67. Seniorzy powyżej 16 lat: 1) Szaliński 13.00 m. 2) Mikołajczyk 11.13. 3) Łaba 10.80 m. Oszczep 600 gr.: 1) Szaliński 43.10 m. 2) Myłek 34.50 m. 3) Wild 32.60 m. Dysk juniorzy: 1) Myłek 25 m. 2) Figurny 20.70 m. 3) Cichanowski 18.69 m. Seniorzy: 1) Szaliński 41.02 m. 2) Mikołajczyk 35.20 m. 3) Łaba 34.10 m.

WAŁBRZYCH. Rozgrywki o mistrzostwo szkół średnich Wałbrzycha w siatkówce zakończyły się niespodziewanym sukcesem drużyny Gimn. i Liceum Handlowego, która po zaciętych walkach zdobyła tytuł najlepszej drużyny szkolnej miasta. Drugie miejsce zajęła drużyna Państw. Gimn. i Liceum im. B. Limanowskiego. 3) XI-letnia szkoła ogólnokształcąca RTPD.

Wyniki: Gimn. Limanowskiego — RTPD 2:0 (15:7, 15:8). Gimn. Handl. — RTPD 2:0 (15:2, 15:11); Gimn. Handl. — Gimn. Limanowskiego 2:0 (15:10, 16:14). W rozgrywkach szkół żeńskich, zwyciężyła Szkoła Średnia RTPD przed Państw. Gimn. i Lic. im. Limanowskiego; 3) Gimn. Handlowe 4) Gimn. S. S. Niepokalanek. Na podstawie rozgrywek wyłoniono reprezentację szkół wałbrzyskich na zawody podokręgu dzierżoniowskiego w składzie: Garncarczyk, Biel, Łosowski z Gimn. Limanowskiego i Stopyra oraz Klocek z Gimn. Handlowego.

POZNAŃ. Decydujące spotkanie o tytule mistrza w piłce siatkowej drużyn żeńskich pomiędzy drużynami Lic. Pedagogicznym a M. L. Admin. przyniosło zwycięstwo pierwszym 2:0 (15:8 15:8). Spotkanie stało na niezłym poziomie. W zespole L. Pedag. wyróżniła się Kubiakówna, a u pokonanych Rapłorówna.

× Spotkanie towarzyskie między zespołami reprezentacji MKS i Państw. Lic. Mech. w piłce koszykowej zakończyło się nierozegraną 22:22 (7:15). Punkty dla MKS. uzyskali: Dębiński i Kurnatowski po 6, Baier 5, Karałus 4 i Fenglerski 1; dla PLMech. — Łobza 8, Norek 7, Krzyska, Starkowski i Kasprzak po 2. (JG).

KROSNO. Sekcja tenisa stołowego Szkoln. Klubu Sport. przy 11-letniej Państw. Męskiej Szkole Ogóln. w Krośnie rozegrała w Jedliczu spotkanie towarzyskie z tamtejszym ZKS „Nafta". Zawody zakończyły się zwycięstwem gości 8:1. Wyniki (na pierwszym miejscu goście): Malarski — Suski 16:21 21:11 21:13; Perec — Klatka 21:13 21:7; Tomoń — Wiłusz 21:12 21:17; Malarski — Klatka 21:16 21:14, Perec — Wiłusz 21:16 21:12; Tomoń — Suski 18:21 22.20 16.21. Malarski — Wiłusz 21:16 21:18; Perec — Suski 21:16 21.11, Tomoń — Klatka 21:6 21.6.

GLIWICE. Rozegrane ostatnio spotkania o mistrzostwo szkół średnich w tenisie stołowym przyniosły następujące wyniki: Gimn. Staszica Sosnowiec — Gimn. Kopernika Katowice 6:3. Dla zwycięzców punkty zdobyli Osiński 3, Hamerlak 2, Baziarski 1. Dla Kopernika — Wilowski 2 i Ciszewski 1. Spotkanie o trzecie miejsce w tabeli rozegrane między SKS Jacek a Olimpia przyniosło tym ostatnim zwycięstwo 4:5. Dla Olimpii punkty zdobyli Oleksiński 2 i Krochimow 3.

Końcowa tabela rozgrywek wygląda następująco. mistrzem Śląska zostało Gimn. Staszica Sosnowiec. 2) Kopernik Katowice. 3) Olimpia Gliwice. 4) Gimn. Jacka Katowice. 5) II Gimn. Bytom. 6) Sparta Gliwice. 7) Alfa Zamianowice.

Lista najlepszych zawodników Śląskiej Ligi Szkół Średnich ukształtowała się po zakończeniu mistrzostw następująco: 1) Osiński (Staszica) 36 zwyc. 2) Hamerlak (Stasz.) 33 zw. 3) Wilowski (Kopern.) 29 zw. 4) Kołakowski (Gimn. Bytom) 29 zw. 5) Oleksiński (Olimpia) 27 zw. 6) Pawłowicz (G. Bytom) 27 zw. 7) Trachimowicz (Olimpia) 27 zw. 8) Licis (Jacek) 25 zw. 9) Jochemczyk (Jacek) 21 zw. 10) Kempa (Jacek).

Indywidualne mistrzostwa szkół średnich odbędą się w najbliższą niedzielę w Gliwicach.

ZABRZE. Ostatnio odbyło się rewanżowe spotkanie szachowe pomiędzy SKS. „Alfa" — Repr. I. Gimn. i Lic. Męskiego Zabrze, zakończone wynikiem remisowym $4\frac{1}{2}$ i $4\frac{1}{2}$. Punkty dla „Alfy" zdobyli: Starak I, Leplarczyk, Udziela po 1; Mroźkiewicz, Weretka, Skonieczny po $\frac{1}{2}$.

(Romcia).

Natychmiast wyślij do Katowic swój projekt na hasło propagujące Biegi Narodowe!

(Warunki konkursu na str. 1)

Dr K. Klimek

Wspomnienia sportowe z Samarkandy

WSPOMNIAŁEM już w poprzednim artykule o tym, jak polskiej szkole w Samarkandzie przyznali organizatorzy pierwsze miejsce na zawodach sportowych w grudniu 1943 r. Nie należy zapominać, iż uczniowie pracowali w Samarkandzie bardzo długo nad odrobieniem zaległości z różnych przedmiotów nie mając możności nauki w ogóle od roku 1939 do 1943 r. Regulamin Koła Sportowego przewidywał, że w ćwiczeniach brać mogą udział tylko ci uczniowie, którzy w innych przedmiotach są na poziomie. Ten punkt regulaminu był jednak i tak zbędny, gdyż młodzież ochoczo odrabiała lekcje z wszystkich przedmiotów a ponadto garnęła się do ćwiczeń sportowych organizowanych poza normalnymi zajęciami szkolnymi, mimo że zajęcia te przewidywały 6 godz. tygodniowo na przysposobienie wojskowe i 4 godz. na wychowanie fizyczne; oczywiście nie we wszystkich klasach w tym stosunku.

Z końcem lutego 1944 r. otrzymaliśmy, tak jak zresztą wszystkie inne szkoły w Samarkandzie, program „Olimpiady Kwietniowej", w której miały uczestniczyć wszystkie szkoły tzw. „starego miasta", a dopiero zwycięzcy tej Olimpiady mieli się spotkać w boju ze zwycięzcami Olimpiady „Nowego Miasta", która z kolei miała wyłonić najlepszą szkołę Samarkandy.

Program był niezmiernie wszechstronny i obejmował nie tylko ćwiczenia z zakresu wychowania fizycznego, ale również z przysposobienia wojskowego tak dla chłopców, jak i dziewcząt.

Pierwszy punkt przewidywał marsze: jeden w takt muzyki, drugi ze śpiewem. Już przy ćwiczeniach do marszu w takt muzyki nastręczały się pewne trudności albowiem nie mieliśmy własnej orkiestry. Na nasz apel „zaofiarowała" się jednak warszawska orkiestra jazzbandowa, koncertująca stale w Samarkandzie i 2 -- 3 razy w tygodniu przychodziła na ćwiczenia szkoły. Wszystkie klasy podzielono na plutony i ćwiczenia marszowe odbywały się w składzie poszczególnych plutonów.

Nie będę wymieniał części programu, odnoszącego się do przysposobienia wojskowego, gdyż wyliczenie to zajęłoby dużo miejsca, natomiast szerzej naszkicuję punkty programu z zakresu wychowania fizycznego.

Pierwszym z nich były wolne ćwiczenia obowiązkowe. Wszystkie szkoły wykonywały kolejno te same ćwiczenia, a komisja sędziowska punktowała. System ten dawał najlepszą bazę porównawczą. Ćwiczenia te wykonywane były w takt muzyki, przy czym melodię i takt, pozostawiono szkołom do wyboru.

Dalej każda szkoła popisywała się w ćwiczeniach dowolnych. Układ ćwiczeń zależał od pomysłowości nauczyciela wychowania fizycznego. Z kolei następowały masowe i grupowe piramidy, siatkówka, a potem po 4 zawodników z każdej szkoły startowało: w biegu na 100 m. skoku w dal, wzwyż i rzucie granatem. 'Dziewczęta obowiązywał program: 100 m. w dal, rzut granatem i bieg na 300 m z przeszkodami, w zakres którego wchodził bieg płaski, przejście przez kładkę ustawioną na wysokości 1 m. czołganie oraz skok przez płotki. Ponadto zawodniczki brały udział w ćwiczeniach na przyrządach, a to na niskim drążku, na poręczach i na koniu.

Jeżeli chodzi o program z zakresu przysposobienia wojskowego, to najciekawszym i najładniejszym punktem była walka na bagnety.

Całość programu była naprawdę obszerna, wymagała sumiennego przygotowania. Ze względu na to, że część młodzieży mieszkała w dużym oddaleniu od szkoły, uchwalono ćwiczenia odbywać jeszcze przed zajęciami szkolnymi i po zajęciach szkolnych.

Ćwiczenia ranne przechodziły lekko, natomiast popołudniowe były bardzo męczące ze względu na panujące upały dochodzące do 50 stopni.

Odbywano je na tzw. boisku przed szkołą. Stanowiło ono jednak również drogę publiczną, tak iż zawsze mieliśmy asystę „publiczności", która z początku była przygodna, a później zamieniła się w naszych zagorzałych kibiców „olimpijskich". Kibicami tymi byli Uzbecy. Rozkazy i komenda podawane były w języku polskim, co dla Uzbeków było dużą atrakcją.

Na boisku przed szkołą młodzież własnym sumptem i pracą urządziła boisko do siatkówki oraz skocznię. Od czasu do czasu korzystaliśmy też z gościny na boisku „Spartaka" i w szkole rosyjskiej „Nowego miasta", gdyż nasza szkoła nie posiadała przyrządów gimnastycznych.

D. c. n.

Sportowcy w życiu prywatnym



Dr Jan Nawrocki — olimpijczyk, jeden z naszych czołowych szermierzy, czterokrotny mistrz Polski, 20-krotny reprezentant (3 razy w szpadzie i 1 raz we florecie) barw Polski, walczy na planszy od 1936 roku, początkowo w Warszawie w AZS, po wojnie zakłada sekcję szermierczą w ZKSM Pogoń w Katowicach, przyczyniając się do trzykrotnego zdobycia dla Pogoni tytułu drużynowego mistrza Polski. Z zawodu jest lekarzem-bakteriologiem, pracuje poza tym naukowo. Zatrudniony jest w Wojewódzkim Zakładzie Higieny w Katowicach. Ma lat 35. Na zdjęciu widzimy go przy codziennym warsztacie pracy, badającego artykuły żywnościowe.

Mistrz świata i... SS-man w roli autora pamiętników

„...Nigdy dotąd przed skokami nie przygotowałem moich desek tak starannie i tak dokładnie, jak w przededniu startu w Zakopanem. Już pot lał się ze mnie strumieniami, a jeszcze wciąż kładłem jedną cieniutką warstewkę smaru na drugą. Ale narty wciąż jeszcze wydawały mi się niedość gładkie. Wciąż jeszcze byłem niezadowolony. To, że było już późno w nocy, nie przerażało mnie. I tak nie mógłbym spać. Skończyłem smarowanie dopiero wtedy, gdy płozy desek lśniły się jak lustro. 5 godzin trwała ta praca. Postawiłem deski obok łóżka: nikomu nie było ich wolno ruszać..." — tak wspomina zawody FIS w Zakopanem z r. 1939 nikt inny, jak Sepp Bradl, zwycięzca skoków w tymże Zakopanem, rekordzista-skoczek (107 m w Planicy) i ...znany SS-owiec z czasów wojny.

Widzimy, że Bradl wystąpił w nowej roli, bo jako autor książki pt. „Moja droga do mistrzostwa świata". Książka wydana została w Innsbrucku, a zaopatrzył ją wstępem jakiś Hofrat Hans Hofmann-Montanus. Nie znamy bliżej tego pana, który wie podobno wszystko o Bradlu i w przedmowie dokładnie opisuje życiorys „Seppa", a jednak — o dziwo! — nic nie mówi o tym, gdzie był i co porabiał Bradl w czasie II-giej Wojny Światowej.

Skąd ten dyskretny brak pamięci? Poza tym wspomnienia Bradla są ciekawe i dla niejednego młodego Austriaka będą napewno bodźcem do pracy sportowej, a także źródłem fachowych rad i wskazówek, których Bradl daje długi [illegible]

Dlaczego piszemy o książce SS-owca, a nie przemilczamy jej istnienia? — Otóż głównie dlatego, że jest ona cennym podręcznikiem sportowym, choć autorem jej jest dla nas człowiek nie tylko skompromitowany, ale człowiek, którego przynależność do społeczności za czyny w okresie wojennym, winna być zbadana przez odpowiedni sąd. Piszemy o niej dlatego, że tego rodzaju podręcznika opartego na dużym doświadczeniu sportowym u nas niestety nie ma a czytając „drogę Bradla do mistrzostwa świata", niemal w każdym wierszu nasuwa się pytanie: dlaczego nie możemy korzystać tym sposobem z bogatego doświadczenia Stanisława Marusarza? Najpopularniejszy nasz narciarz, wicemistrz świata z roku 1938 stopniowo wycofuje się z czynnego życia zawodniczego a młodzież czeka na jego cenne doświadczenie, przeżycia i wskazówki.



Norweg Birger Ruud — wielokrotny mistrz świata

Marusarz pokonał Bradla na FIS-ie w Finlandii, w Lahti. Było to w lutym 1938 r.

„... Lodowaty wiatr dął na szczycie rozbiegu. — wspomina Austriak. — Panował mróz 25-stopniowy. Wszyscyśmy marzyli tylko o tym, aby już mieć skoki za sobą. Faworytami byli oczywiście Norwegowie: Myrha, Kongsgaard, Asbjörn Ruud i inni. W pierwszej kolejce Myrha skoczył najdalej, 66 metrów. Kongsgaard o 1 i pół metra mniej, Reidar Andersen nawet o trzy metry mniej. Mnie udał się skok 65-metrowy. Wiedziałem, że to nie wystarczy. Aby pokonać Norwegów, muszę skoczyć kilka metrów więcej od nich. Asbjörn Ruud miał 63 i pół, Japończyk Iguro tyleż samo. Na zakończenie pierwszej serii skoków — niespodzianka! Polak Marusarz skoczył wspaniale! 66 metrów, jak Myrha. Tylko lądowanie miał trochę niepewne.

W drugiej serii skoków Myrha miał niezwykle spokojny lot w powietrzu. Lądował na 64 i pół metra. Ja miałem 65 i pół, Asbjörn 64. I znowu wszystkich zadziwił Marusarz. Uzyskał najdłuższy skok dnia 67 metrów.

więcej ode mnie i od Myrhy. Ale nikt nie wierzył w jego zwycięstwo, bo prowadził narty w czasie lotu za szeroko i lądowanie miał niepewne.

Było mi bardzo markotno, gdy po obliczeniu punktów okazało się, iż wygrał Asbjörn Ruud, przed Stanisławem Marusarzem, Myrhą i mną..."

Zawodom FIS w r. 1939 w Zakopanem Bradl poświęca 12 stron (na 100 stron całości z 90 zdjęciami). Nie narzeka na organizację zawodów ani na kwatery. Ale jest przecież w Polsce, uważa więc, że musi dodać jakąś uwagę o brudzie. Wspominając więc o pogodzie, stwierdza, że do kwater dobrnęli „durch Dreck nud Morast" — „przez brud i błoto". Za to chwali, oczywiście, jedzenie i zachwyca się ciastkami. Krokiew uważa za jedną z najładniejszych skoczni naturalnych, jaką widział.

Skoki otwarte opisuje na 6 stronach. Norwegowie Asbjörn Ruud, Birger Ruud i Kongsgaard, których Bradl uważał za najgroźniejszych konkurentów, mieli numery startowe niższe, mógł więc regulować swą taktykę odpowiednio do ich wyników. W pierwszej kolejce Norwegowie mimo doskonałych warunków atmosferycznych i szybkiego rozbiegu uzyskali „tylko" 68,72 i pół i 76 i pół metra. Wiadomo więc było, że liczyli głównie na stylowe wykonanie skoków, na harmonijny lot, itp. To było ich zgubą. Bo Bradl, który stylowo również skakał dobrze, postawił wszystko na jedną kartę, skoczył z brawurą i w pierwszej serii uzyskał 80 metrów. To też przesądziło o wyniku. Norweg Myrha miał 79 metrów. Stał się więc groźniejszy niż Ruudowie, albo Kongsgaard, Szwed Eriksson miał 78 m. Marusarz, w którym wszyscy Polacy chcieli widzieć zwycięzcę, poszedł na start obciążony balastem odpowiedzialności i skoczył „tylko" 74 m.

30.000 widzów emocjonowało się pytaniami: Czy koalicja Norwegów pokona Bradla? Czy Marusarz może jeszcze jakimś fenomenalnym skokiem wysunąć się na czoło? Napięcie doszło do zenitu.

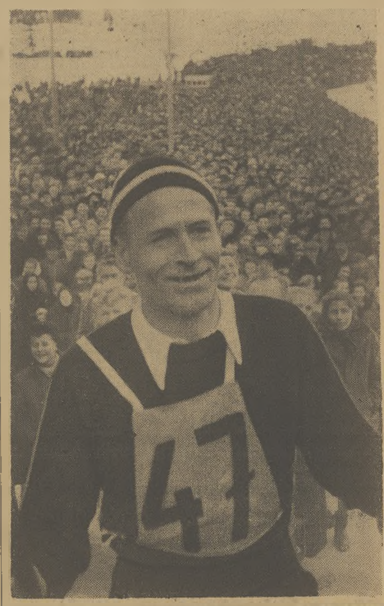
Na górze, przed rozbiegiem, zawodnicy oczekiwali na swą kolejkę w uroczystym milczeniu. Nikt nic nie mówił. Na siebie nie patrzono. Każdy skupiał się, każdy szanował milczenie drugiego. Stawka była wysoka. Każdemu potrzebny był spokój i nikt nie odważył się mącić tego spokoju.

Asbjörn Ruud znowu skoczył tylko „na styl" i uzyskał 70 metrów. Za to Birger Ruud wszedł na rozbieg z twarzą tak zaciętą, z takim zdecydowaniem, że Bradl zadrżał. Błysk wiczny zjazd, na centymetry dokładne odbicie fantastyczny lot .... Birger poprawił swój wynik o 10 metrów, uzyskując 81 i pół metra. Był to najdłuższy skok w konkursie ale nie dość długi do zwycięstwa. Bradl skoczył wprawdzie tylko 76 i pół w drugiej kolejce ale to wystarczyło. Był wciąż lepszy o 2 i pół m. Kongsgaard poprawił się na 79 metrów. Myrha pogorszył na 76 i pół Eriksson pozostał przy swoich 78 metrach, a Marusarz wyciągnął 76 metrów. Mistrzem FIS 1939 r. został ostatecznie Bradl przed Norwegiem Birger Ruud i Kongsgaardem Szwedem Erikssonem Marusarz był 5 przed Norwegiem Myrha. Asbjörn Ruud był dopiero 9.

W swoich wspomnieniach kilkakrotnie mówi Bradl o H. Schneidrze, austriackim nauczycielu narciarstwa, twórcy techniki arlbergskiej. Były SS-owiec wyraża się o nim jak najlepiej, nazywając Schneidra ojcem wszystkich mistrzów austriackich. Nie wspomina jednak nic, że natychmiast po zajęciu Austrii przez Hitlera, Schneider musiał uchodzić nocą przez góry za granicę traktując hitlerowców jak najeźdźców, a on — Bradl — wstąpił w ich szeregi, podobnie jak Lantschner, Pepi Jenewein i wielu innych jego kolegów, którzy niestety okazali się złymi uczniami Hannesa Schneidra.

Jakże inne są pod tym względem karty życia Stanisława Marusarza, choć jego doświadczenie sportowe i kariera są nie mniejsze od kariery i doświadczeń Bradla. Bradl poszedł w szeregi hitlerowców. Marusarz mógł wstąpić w szeregi goralenvolku, a pozostał wierny Polsce. Był przewodnikiem przez granicę, został aresztowany, z więzienia na Montelupich wykonał z piętra najwspanialszy skok swego życia, skok do wolności, potem przez długie lata ukrywał się przed hitlerowcami, którym Bradl wiernie służył, a pod koniec wojny aresztowany ponownie na Słowacji musiał poraz drugi skakać z więziennego [illegible]

Dzieje Stanisława Marusarza, to piękna karta naszego sportu. Na ich ujawnienie czeka nasza młodzież, która chciała by też wiedzieć, jak mistrz przygotowywał się do zawodów FIS, jakie były jego pierwsze kroki i skoki, jak na nartach trenować i żyć, by dojść do dobrych wyników! (r)



Stanisław Marusarz

Fot. [illegible]

Mikołaj Ozolin
Instruktor Akademii WF w Moskwie

Zapobieganie urazom u sprinterów

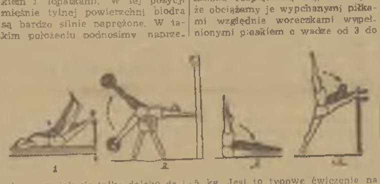
NA MISTRZOSTWACH lekkoatlet. ZSRR w finałowym biegu na 100 m niespodziewanie musiała się wycofać z konkurencji mistrzyni Europy F. Seczenowa. Stwierdzono u niej uszkodzenie mięśni biodra. Z tej samej przyczyny w różnych okresach zrezygnowali ze startów czołowi sprinterzy ZSRR Komarow, Filin, Tare'kin i kilku innych.

Uszkodzenia tego rodzaju (naderwanie, naciągnięcie lub nawet zerwanie) włókien mięśni tylnej powierzchni biodra, są kontuzjami nader fatalnymi dla sprinterów. Zdarzają się one dosyć często nawet podczas lata i to mimo odpowiedniego „rozgrzania" się przed startem. Przyczyny szukać należy w niedostatecznym rozwinięciu muskulatury tylnej powierzchni biodra i z tego też powodu okazuje się konieczność udoskonalenia metody trenowania sprinterów.

Wyrobienie odpowiednich mięśni i uelastycznienie ich uchroni nie tylko sprinterów od wspomnianych kontuzji, ale też przyczyni się również do polepszenia wyników. Dla osiągnięcia tego celu wskazane jest uprawianie ćwiczeń, których schemat przedstawiony jest na rysunkach 1) i 2).

Pierwsze z nich wykonuje się w pozycji leżącej w łóżku. Piętą jednej nogi dotykamy krawędzi łóżka, przy czym druga jest lekko ugięta. Ciało wyprostować w ten sposób, by dotykało materacu jedynie karkiem i łopatkami. W tej pozycji mięśnie tylnej powierzchni biodra są bardzo silnie naprężone. W takim położeniu podnosimy naprzemian nogi jak się tylko daleko da i następnie wolno je opuszczamy, przy czym w momencie dotknięcia krawędzi łóżka piętą, opuszczamy tułów. Nogi podnosić należy na przemian 10 razy w przeciągu 15 sekund. Z nabyciem wprawy należy odpowiednio zwiększyć ilość ćwiczeń przy równoczesnym skracaniu czasu ich wykonania.

Drugi rodzaj ćwiczeń przedstawionych na rys 2) różni się od poprzednio opisanych jedynie zwiększoną rozpiętością nóg oraz tym, że obciążamy je wypchanymi piłkami względnie woreczkami wypełnionymi piaskiem o wadze od 3 do 5 kg. Jest to typowe ćwiczenie na wytrzymałość. Najlepiej włączyć je do gimnastyki porannej.



Dla uelastycznienia mięśni biodrowych uprawiać też należy ćwiczenia rozluźniające w rodzaju przedstawionego rysunku 3). Przy wykonywaniu zwrócić uwagę, by nogi były przez cały czas wyprostowane. Skłony tułowia przy wyprostowanych rękach wykonywać seriami (3 do 5 skłonów), po czym głęboko zaczerpnąć powietrze. Początkowo wykonujemy od 4 do 5 serii i stopniowo dochodzimy do 15 serii. Wystrzegać się przesady i z chwilą, gdy występuje ból w muskułach, należy ćwiczenia natychmiast przerwać.

Najbardziej skuteczne ćwiczenie prowadzące do omawianego celu przedstawia rysunek nr. 4). I tu również zwracać należy uwagę na to by zarówno noga spoczywająca na podłodze, jak i oparta o krawędź łóżka, czy też stołu były wyprostowane. Ćwiczenia przedstawione w rysunkach 3) i 4) wykonywać o ile możności rano i wieczorem.

Jako dalsze ćwiczenie do wyrobienia mięśni biodra zaleca się biegi z rozszerzaniem kroku.

Wszystkie wykazane tu ćwiczenia powinny wchodzić już w program zaprawy zimowej, a następnie wiosennej.

Wzdłuż i wszerz Śląska

☐ *Przy ZKSM Siemianowiczanka powstała 15 sekcja sportowa — szczypiorniaka, która zamierza wziąć udział w tegorocznych mistrzostwach Śląska klasy A.*

☐ *Pięściarz wagi ciężkiej Zimowski otrzymał z gliwickiego Piasta zwolnienie i przeniósł się do Katowic, by studiować w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Zimowski przypuszczalnie zasili klub ZZK Katowice.*

☐ *W Rybniku odbyło się walne zebranie Silesii, na którym wybrano zarząd w składzie: prezes Targowski, wiceprezesi Czech i Sobel, sekretarz Gajda i skarbnik Szymura.*

☐ *Piast Pawłów pozyskał dwóch doskonałych piłkarzy z rozwiązanego Klubu Sportowego Concordia Knurów — środkowego pomocnika Majora oraz lewego łącznika Ku-[illegible]*

☐ *ZKSM Szopienice zorganizował sekcję ciężkoatletyczną, która rozpoczęła już działalność.*

☐ *Na zebraniu Pocztowego KS Transportowca i Drukarza Katowice zapadła decyzja przyłączenia się do Związkowca, przy czym wybrano prowizoryczny zarząd w składzie: Gajda, Flak, Szmuda, Mataja i Rowiński.*

☐ *Wobec połączenia klubów Batory, Śląsk Świętochłowice, Zryw, Zgoda i Pokój Nowy Bytom pod nazwą Metal Chorzów I, została z rozgrywek mistrzowskich drugiej rundy klasy A grupy II wycofana drużyna Śląska ze Świętochłowic.*

☐ *Pierwszą karę w rundzie wiosennej nałożył Wydz. G. i D. Śl. OZPN na zawodnika R. Połoka z Siemianowiczanki za brutalną grę na meczu z katowicką Pogonią.*

☐ *Polonia Piekary zmieniła nazwę na Górnik i zgłosiła do Śl. OZB nową sekcję bokserską, która w najbliższych dniach przeprowadzi w klubie pierwszy krok bokserski.*

[illegible]

Biegacze wiejscy na starcie!

RZESZÓW. Jeden z najżywotniejszych Ludowych Zespołów Sportowych „Żurawica" zorganizował dla uczczenia III Zjazdu Krajowego Związku Samopomocy Chłopskiej biegi na przełaj, w których wzięli udział zawodnicy i zawodniczki wiejscy z różnych dzielnic Polski oraz biegacze WKS „Pancerni". Biegi były jednocześnie próbą na Odznakę Sprawności Fizycznej.

W biegu na 500 m. kobiet zwyciężyła Olszówka (LZS Żurawica) w czasie 4:54.7, przed Zaborowską (LZS Żurawica) i Wachowiakówną (LZS Poznań). Startowało 43 zawodniczek. Drużynowo zwyciężył zespół LZS Żurawica.

Bieg 3.000 m dla mężczyzn wygrał Michalak (WKS Pancerni) 9:4.86 przed Zamorskim (LZS Żurawica), Ignatowiczem (LZS Żurawica) i Balą (LZS Kraków). Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół LZS Żurawica, przed WKS Pancerni. Startowało 183 zawodników, bieg ukończyło 181. Czas poniżej 12 min. uzyskało 103 biegaczy. Organizacja zawodów — sprawna.

Program mistrzostw hokeja na trawie

POZNAŃ W najbliższą niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa Polski w hokeju na trawie. Do mistrzostw zgłoszono 6 drużyn i to z Gniezna Stella, ZZK i Chrobry, ze Środy Cukrowniczy ZKS i z Poznania Lechia i Czarni. Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

10. 4. ZZK — Stella, Czarni — Chrobry, CZKS — Lechia

18. 4. Czarni — CZKS, Chrobry — Stella

30. 4. Lechia — Czarni, ZZK — Chrobry

15. 5. Stella — Czarni, Lechia — Chrobry

29. 5. Chrobry — CZKS

12. 6. Lechia — ZZK, CZKS — Stella

Druga kolejka rozgrywek odbędzie się w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 4. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 004), 337-24, 155-82. Administracja: Katowice ul. Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 005, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz—Warszawa ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. 111-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska. Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 1 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 85.— R 021533